Nr. 123. Poniedziałek, 1 Czerwca 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 maja b. r. na podstawie najuniżeńszego wniosku ministra ces. Domu i spraw zagranicznych prowizorycznego attaché hrabiego Henryka Coudenhove, jakoteż aspirantów konceptowych Jarosława hr. Wiśniewskiego i Pawła hr. Esterházy, zamianować najmiłościwiej bezpłatnymi attachés poselstwa.

Jego ces. i król. Apost. Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem radcy dworu i profesorowi zasłużonemu uniwersytetu dr. Juliuszowi Ficker, jako kawalerowi orderu żelaznej korony trzeciej klasy w myśl statutów orderu, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z przydomkiem „Feldhaus“.

Minister hadlu zatwierdził ponowny wybór Edwarda Simona na prezydenta, i wybór Karola Kiselki na wiceprezydenta lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na rok 1885.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezydenta, i wybór Alberta Mendelsburga na wiceprezydenta krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej na rok 1885.

Minister handlu zatwierdził wybór Alfreda Hausnera na prezydenta, a Adolfa H. Byka na wiceprezydenta brodzkiej Izby handlowej i przemysłowej na rok 1885.

C. k rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymcz. szkoły etat. w Hleszczawie Jana Krzyżaka, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły, nauczycielkę tymczasową szkoły etatowej w Kuniuszkach tuligłowskich Annę Bełdowską, rzeczywistą nauczycielką tejże szkoły, i tymczasową nauczycielkę młodszą Marcelę Łysakowską, w Rożniatowie rzeczywistą młodszą nauczycielką szkoły etatowej w Rożniatowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Wszystkie sfery w Anglii, zajmujące się polityką, poświęcały w ostatnich dniach główną uwagę zagadnieniu, o ile postawa Niemiec mogła wpłynąć na obrót porozumienia pomiędzy Anglią a Rossyą w sprawie afgańskiej. Z większem jeszcze zajęciem oddano się śledzeniu ewentualnych wpływów, gdy kilka poważniejszych organów prasy angielskiej wystąpiło z insynuacyą opartą rzekomo na pewnych wskazówkach, jakoby Niemcy z niechęci dla Anglii pragnęły jej upokorzenia w zatargu z Rossyą. Niekorzystnie oddziaływujących tych pogłosek nie skłoniła w pierwszej chwili do milczenia nawet najświeższa podróż lorda Rosebery do Berlina. Dopiero po powrocie jego do Londynu doniesiono o zadowoleniu kół politycznych z relacyi lorda, a krytyka zwróciła się ponownie przeciw ujemnej polityce Gladstona. Uległy więc ścisłej analizie pogłoski, które przypisywały szereg najświeższych niepowodzeń polityce ks. Bismarcka. Powtórzyła się ta sama historya, która napsuła tyle krwi Anglikom w czasie niefortunnych rokowań Anglii z Niemcami o posiadłości w Afryce. Jak wówczas tak i teraz przychylne ministerstwu Gladstona organa prasy i koła parlamentarne starały się winą za błędną politykę Anglii, obarczyć inne mocarstwo i jego dyplomacyę. Dopiero gdy z Petersburga doszły głosy o taktyce angielskiej straszenia Rossyi czczemi frazesami o potędze. Gdy Anglia rzekomo rozwinąć usiłuje, i gdy wskazano, że daleko rozumniejszym jest krok cofnięcia się Anglii do jej granic naturalnych w Indyach—nastąpił w Londynie zwrot pożądany i zaczęto nieco chłodniej zastanawiać się nad rzeczywistem położeniem. Krytyczne rozważenie przyczyn, dla których p. Gladstone nie korzystał z żadnej pomyślnej dla siebie sposobności, lecz powiększał każdą trudność i nie rozwiązywał żadnego zadania, otrzeźwiło też rychło osozłomioną na chwilę wielkiemi nadziejami opinię angielską, która obecnie jednogłośnie prawie przyznać jest zmuszoną, iż zarzut prasy półurzędowej o niechęci Niemiec dla Anglii a ks. Bismarcka dla Gladstona, był tylko fortelem obliczonym na obałamucenie umysłów. I jasno przedstawił się fakt, podnoszony już dawniej przez prasę całej Europy i przez torysów, a nie przyznawany jedynie przez stronnictwa liberalne w Anglii, że ministerstwo Gladstona musiało we wszystkich bez wyjątku kwestyach robić zawsze to, przeciw czemu zrazu walczyło, że w skutek tego wszystkie jego postanowienia i czyny były spóźnione, co też było głównym powodem zawodów i upokorzeń Anglii.

Przyczyn tylu klęsk, które spotkały w ostatnich czasach Anglię, szukać jednak trzeba nietylko w błędach politycznych ministerstwa, ale i w zbytecznej uległości premiera wobec parlamentu i w jego skłonności do podejmowania walk parlamentarnych. Usprawiedliwiony jest bezwarunkowo zarzut torysów, że pan Gladstone chciał być zawsze raczej przywódcą stronnictwa, niż angielskim mężem stanu. To powodowało go do czynienia zadość każdoczesnemu usposobieniu większości. Nie podejmował na pozór nic, coby mogło być niemiłem liberałom i odcieniowi radykalnemu, ale też w chwilach, gdy szło o zachowanie nieodzownej tajemnicy stanu, musiał dawać albo wręcz sprzeczne z istotą rzeczy zapewnienia, albo odwoływać i modyfikować to, co przedtem jako fakt podawał. Tak było i w kwestyi afgańskiego zatargu. Gladstone zapewniał najpierw o jakiemś formalnem zawarciu traktatu co do zawieszenia broni u granic Afganistanu, a później na wyraźną reklamacyę gabinetu petersburskiego przyznał, że była to jedynie umowa, nieobowiązująca ściśle żadnej strony. Wobec takich faktów nawet liczne frakcye wigów umiarkowanych przestają już szukać winy i przyczyn niepowodzenia Anglii w polityce mocarstw postronnych, i coraz silniejsze wyrabia się przekonanie, że Gladstone mógł od pierwszej chwili, nie robiąc tyle wrzawy, poczynić te same ustępstwa Rossyi, do których następnie był zniewolony, ażeby zawrzeć pokój. Przekonanie to, coraz powszechniejsze w prasie, jest powodem, iż tak chętnie przyczyniono się do upadku Gladstona, a przynajmniej, jak się powiada, nie przeszkodzono mu... *[sic: see note]*

---

1)

MOJA SŁUŻBA FELCZERSKA

Z papierów pozostałych po zmarłym koledze

spisał

Dr. Antoni J.

I.

Zbliżały się wakacye. Ukończyłem trzy lata studyów na wydziale lekarskim; ostatni kurs — trzeci, był najtrudniejszym, przynajmniej w uniwersytecie kijowskim, a a to dla tego, że obejmował całą teoryę medycyny; na dwóch pierwszych słuchaliśmy nauk przyrodniczych, anatomii i fizyologii, dwa ostatnie wypełniały nam kliniki ... Byłem więc zmęczony potężnie. Za naszych czasów podręczników drukowanych nie znaliśmy wcale; nawet litografowane odczyty profesorów weszły w modę daleko później, notatki należało układać zaraz po lekcyi, a że te ostatnie zabierały nam sześć do ośmiu godzin dziennie, skrypturę więc na noc wypadało odkładać Praca nad siły, brak snu, a co jeszcze ważniejsza, brak odpowiedniego pożywienia, oddziałały na moje zdrowie, wychudłem, zmizerniałem. Nie zwróciłbym jednak na to uwagi, gdyby nie profesor C., który zastawszy mnie u chorego kolegi, sam się narzucił z radą, wyegzaminował piersi i polecił bym możebnie prędko opuścił Kijów, udał się na wieś, oddychał przynajmniej ze dwa miesiące świeżem powietrzem, pił mleko itd. itd. Podziękowałem mu serdecznie za przestrogę, ale w myśli śmiałem się z niej; czcigodny eskulap nie wiedział o tem, że całe tygodnie żywiłem się tylko bułkami i cienką herbatką, żem z kawałkiem mięsa spotykał się tylko ledwie trzy albo cztery razy na miesiąc; suchot się nie bałem, głód mi nie był strasznym, niemniej przeto zacząłem na seryo przemyśliwać o wyjeździe na wakacye.... Ale jak tu odbyć kilkudziesięciomilową podróż? — bo właśnie o kilkadziesiąt mil od miasta mieszkali moi rodzice—jak ją odbyć przy braku pieniędzy, ledwie bowiem trzydzieści złotych miałem w kieszeni, a pod strzechą rodzinną ubóstwo wielkie ... Ale od czego młodość? Student Litwin w takim wypadku brał tłómoczek na plecy i *per pedes apostolorum* wędrował na Polesie, przytykające prawie do samego Kijowa od północo - wschodu, a raz tam dostawszy się, już był pewnym, że z głodu nie umrze, bo pierwszy spotkany ziemianin uważał za obowiązek wziąć go na swój wózek. przywieźć do siebie, nakarmić, napoić, a w końcu odesłać do sąsiada, i w ten sposób, rzemiennym dyszlem dostawał się nasz podróżny do rodzinnej zagrody. My zaś stepowi mieszkańcy w innych znajdowaliśmy się warunkach; przestrzenie dość znaczne, zaludnienie mniej gęste, po dworach rezydujący panowie, nie mający o ubóstwie wyobrażenia.... Hojnie wspierać oni umieli — temu zaprzeczyć nie można — ale trzeba było po to wsparcie rękę wyciągać ... a myśmy znowu tego nie umieli — mieliśmy dumę nędzarzy, pogodę młodości i organizmy nie tak zdenerwowane jak u dzisiejszego pokolenia.... Więc ubodzy akademicy odbywali podróż w żydowskiej bryczce, nie arcywygodną, ale za to arcytanią, choć przydługą.... Muszę uprzedzić, że wspomnienia moje dotyczą epoki, kiedy jeszcze o kolejach żelaznych nie było mowy, o dyliżansach nikt nie myślał, a jazda pocztą dostępna była dla majętnych tylko. Nam więc, proletaryatowi akademickiemu, zostawała tak zwana „buda żydowska“. I tutaj miejsca dzieliły się na kilka kategoryj: pod osłoną — najdroższe, na przedzie — drugie z rzędu, na koźle — przedostatnie, najpośledniejsze — na stopniu. Zwykle taki woźnica zabierał dziewięciu podróżnych, wlókł się z Kijowa do Winnicy dni pięć a czasem i dłużej, ztąd dalej, w głąb Podola, rozpływaliśmy się każdy osobno, na skromnej „furce“ chłopskiej. W owym roku ledwie mi starczyło na zakupienie ostatniego miejsca, zapłaciłem za nią ogromną sumę, bo trzecią część posiadanego kapitału — całych dziesięć złotych! Obie jednak strony przyjęły pewne zobowiązania: szanowny Hersz, automedon, do dzisiaj służbę przy koniach pełniący, pozwolił mi rzucić mały węzełek z bielizną do przepaścistej skrzyni, uwieszonej po za budą, przyrzekł, że mnie od czasu do czasu obok siebie lokować będzie, w wypadku gdybyśmy nocą odbywali podróż odnajdzie mi miejsce we wnętrzu wehikułu; ja zaś ze swej strony przyrzekłem, że na każdy pagórek leżący na naszej drodze pieszo wdrapywać się będę nieodwołalnie, by ulżyć koniom, nie będę go naglić do szybkiej jazdy i jeszcze kilka drobnych zobowiązań przyjąłem na siebie.

W późną noc czerwcową, opuściliśmy starą stolicę Rusi, wszyscy poczynając od woźnicy, podróżnych, a kończąc na czterech pegazach, pomęczeni okrutnie. Hersz musiał odbywać po mieście przydługą wędrówkę, nim zebrał całą drużynę z dziewięciu osób złożoną; każdy z nas miał przed wyjazdem do załatwienia drobne interesa, więc dzień cały zabrała mu bieganina. Bo też nie lada pracy wymagało zadośćuczynienie wszelkim formalnościom do otrzymania biletu na wyjazd potrzebnym. Wydawał go inspektor, naczelnik policyi uniwersyteckiej, Niemiec, drobnostkowy do wysokiego stopnia, nie bardzo dobrze dla młodzieży usposobiony, więc na pobłażliwość jego nic się nie liczyło. Całą pakę pokwitowań składał przed ogromny nos argusa akademickiego, aspirant do wakacyjnych rozkoszy: więc najprzód świadectwo z biblioteki uniwersyteckiej, że książki pożyczone zwrócił w całości, ze szpitala akademickiego, że jeżeli w nim jako chory przebywał, uiścił się z należności, od przezacnego ks. Dobszewicza, że do spowiedzi wielkanocnej przystępował.... ale na tem jeszcze nie koniec. Zdarzało się często, że student zagabnięty na ulicy przez pomocnika inspektora (subinspektora), *nota bene*, zagabnięty brutalnie, albo go wyłajał, albo nawet znieważył czynnie i umknął szczęśliwie, a że ci panowie nie znali młodzieży, że się zawsze prawie skarżyli, więc generał Bibikow polecał im poszukiwać winnego. Wówczas zbierano nas w sali uniwersyteckiej, poszkodowany zaglądał wszystkim obecnym w oczy i winnego obrazy naturalnie nie znalazł. To też z kolei, przed wakacyami, każdy iść do niego musiał i żądać pokwitowania, że to nie on jest owym krnąbrnym młodzieńcem. Nikt się więc przeto dziwić nie będzie, żeśmy srodze pomęczeni wsiadali do długiej budy Hersza, że i on wytężał moc całą, żeby nie usnąć, ale w końcu wybrawszy się na piaski pozakijowskie, kiedy biedne koniska zwolniły biegu, mimowoli uległ potrzebie wypoczynku....

Przebudziliśmy się w puszczy sosnowej — daleko od pocztowej drogi.... Ranek był prześliczny, słońce już z dość wysoka zaglądało do nas przez gałązki w iglaste listki ubrane, a w rosie czerwcowej skąpane; dyszel wozu oparty o drzewo, lejce poplątane wymagały dość dużo zachodu.... Naturalnie, żeśmy opuścili wnętrze arki płóciennej z rozkoszą, jeden z kolegów, odbywający mleczną kuracyę, miał zapas mleka ze sobą, znalazło się parę szklanek, kawał chleba, więc zaimprowizowano śniadanie, a przy śniadaniu piosnka koniecznie... Naturalnie, że zaczęliśmy od najpopularniejszej, ułożonej przez poczciwego Juliana Kędrzyckiego....

„A nasz Adam żyje miły
Nasz Irydion pełen siły —
I Bohdanek
Nasz kochanek,

KORESPONDENCYE

Paryż, 29 maja.

(*Przygotowania do pogrzebu Wiktora Hugo*).

(*S.*) Po dwutygodniowej podróży, która mnie wywiodła daleko za mury francuskiej stolicy, powracam znowu do moich obowiązków dziennikarskich, i to w ciekawym ze wszech miar momencie.

Wiktor Hugo umarł. Oddaliście już cześć wspomnieniem żałobnem znakomitemu poecie, stojącemu obecnie przed obliczem Pana, w którego wierzył zawsze i wiary tej — jedynej może — nigdy się nie zaparł. W obec trumny, nietylko my, ale i znaczna większość Francuzów, pragnie widzieć w nieboszczyku tylko człowieka opromienionego sławą, za dzieła — bądź co bądź — nieśmiertelne, bo wzruszające serca ludzkie do głębi. Zapominamy chętnie o jego roli politycznej, granej prawie zawsze nieudolnie i z przesadą teatralną, zapominamy o zgubnym wpływie, jaki nieraz wywierał na współziomków i obcych, zapatrzeni w pewne utwory mistrza, ulane z cudnej złotej formy francuskiego rymowanego słowa. Wiktor Hugo umarł d. 22 maja, o wpół do drugiej po południu, w męczarniach strasznego konania, trwającego kilkanaście godzin. Wiem to z najpewniejszych ust, od wiarogodnych świadków, którzy sami z przerażeniem i trwogą patrzyli na okropną walkę ducha, łamiącego ciało, niedawno jeszcze tak silne i krzepkie, chociaż ośmdziesiąty trzeci rok istnienia liczące.

Po dziś dzień zgon poety, jest treścią zajęcia powszechnego.

Z powodu ostatnich krwawych zajść, na cmentarzu Père Lachaise — o których telegraf wam już doniósł — wszyscy pytają się wzajem, ażali sztandar czerwony, sztandar mordu i pożogi, powiewać będzie na pogrzebie Wiktora Hugo. Mniemam, że nie. Autor *Nôtre-Dame de Paris* publicznie w 1848 r. wystąpił przeciw niemu, kiedy się ubiegał o krzesło w parlamencie, a chociaż w dwadzieścia kilka lat później wyraził także współczucie dla komunardów, pokonanych przez wersalczyków, w współczuciu tem tętniła jednak tylko struna litości serdecznej a nie wiara w zasady, reprezentowane przez komunę. Inaczej być nie mogło. Wiktor Hugo, milioner, bogacz, gorliwy obrońca własności, zdobytej talentem, pracą i zasługą, nie mógł iść ręka w rękę z tymi, których głównem zadaniem było obalić wszelkie legalne posiadanie. Schlebiał im co prawda niekiedy.... ale jakimże namiętnościom nie schlebiał czasami ten genialny starzec pełen miłości własnej i młodzieńczego wigoru, misterny snycerz wiersza, niemal zawsze naturalniejszego, prostszego i doskonalszego od jego nadętej, napuszonej, na szczudłach chodzącej prozy. Kiedyś go ktoś zapytał:

— Robić dobre wiersze musi być rzeczą bardzo trudną?

— Przeciwnie, bardzo łatwą — odparł poeta — tylko czasem zupełnie niemożliwą. To też prawdziwi poeci nie robią wierszy, kiedy... nie mogą.

Wiecie niezawodnie, że doczesne szczątki Wiktora Hugo złożone będą w katakombach s e k u l a r y z o w a n e g o Panteonu Telegram donieść wam musiał o tej dziwacznej uchwale Izby poselskiej. Nietylko dzienniki katolickie i konserwatywne, ale nawet republikańskie umiarkowańsze i ludowe organa prasy tutejszej, potępiają ją dość jednomyślnie, jako czyn wcale niebezpieczny, przed wyborami szczególniej Ale we Francyi, dziś, wszystko co się robi w domowej polityce, robi się na złość.... komu?... Przedewszystkiem religii. Zdawałoby się, że to jedyny wróg ojczyzny i rzeczypospolitej. Fanatycy bezwyznaniowości, prześladują wyznaniowość z niesłychanym impetem i brakiem taktu, bo cokolwiek bądź, Francya cała dotąd uważa się za katolicką, a rewolucyjność francuska jest prędzej kwestyą temperamentu niż głęboko zakorzenionych przekonań. Komisya monumentów miejskich, z ministeryum wychowania publicznego, udała się wczoraj do Panteonu i — w myśl uchwały — objęła świątynię w posiadanie c y w i l n e narodu i państwa. Wszystkie ozdoby kościoła, łączące się w jakikolwiek sposób z wyznaniem, oderwano od murów i ołtarzy i zniesiono do zakrystyi, zkąd — za rozkazem arcybiskupa paryskiego — przewiezione będą do Notre-Dame de Paris.

Co za oryginalny zbieg nazwisk... powiedziećby można.... tytułów!

Wracam z Pól Elizejskich od łuku tryumfalnego, pomnika Napoleońskiej chwały — tak nienawidzonej przez poetę — pod którym budowę katafalku ukończono już zupełnie. Wnętrze monumentu obwieszają w tej chwili czarnemi draperyami, na których, wśród pęków trójkolorowych sztandarów, przybite zostaną tarcze z tytułami dzieł Wiktora Hugo. Latarnie, otaczające *l'Arc de l'Etoile*, pokryto od szczytu do bruku czarną krepą. Dość liczny tłum — pomimo dusznego gorąca i deszczu — który lada moment lunie z chmurzącego się nieba — patrzy z zajęciem na roboty. Rada ministeryalna na wczorajszem wieczornem posiedzeniu postanowiła, że pogrzeb twórcy „Nędzników“ odbędzie się stanowczo w poniedziałek, o godzinie w pół do jedynastej z rana. O dziesiątej, u stóp łuku, przemówi Emil Augier w imieniu Akademii Francuskiej, a po jego mowie ruszy kondukt żałobny przez Pola Elizejskie, Plac Zgody, boulewary *Saint-Germain* i *Saint-Michel,* oraz ulicę *Soufflot* przed stopnie Panteonu, gdzie trumnę witać będą inni oratorowie, wybrani przez komitet pogrzebowy. W pochodzie przyjmą udział: generał komenderujący siłą zbrojną Paryża wraz ze swym sztabem; deputacya rodzinnego Wiktora Hugo miasta Besançon; towarzystwo autorów dramatycznych; delegowani teatrów narodowych oraz innych scen, między któremi najświetniej prawdopodobnie wystąpi *Porte Saint-Martin*; stowarzyszenie literatów, rodzina, prezydent rzeczypospolitej francuskiej, ministrowie i część ciała dyplomatycznego, Izba, senat, rada stanu, całe sądownictwo, instytut, czyli Akademia czterdziestu, prefekt departamentu Sekwany, prefekt policyi, reprezentanci wszystkich urzędów, merowie Paryża, trybunał handlowy, sędziowie pokoju, woźni, komornicy, sekwestratorzy, notaryusze, *avoués*, umyślnie przez rodzinę zaproszeni; prasa francuska i zagraniczna; władze wojskowe; stowarzyszenia rozliczne i deputacye rozmaitych miast i miejscowości, że tu nie wyliczam szpalerów, wyciągniętych z żołnierzy armii i gwardyi republikańskiej, oraz mnóstwo orkiestr teatralnych, wojskowych i prywatnych. W biurach zawieszone zostaną zajęcia urzędowe. Francya uczci poetę swego uwielbieniem, dotąd w dziejach nieznanem. Czy jednak to ubóstwienie przetrwa wieki, czy pozostanie na zawsze?... To już dopiero przyszłość okaże.

Dalszy ciąg wrażeń i wiadomości przeszlę wam jutro.

Ruch wyborczy.

(*L*) Na wezwanie tutejszego miejskiego komitetu przedwyborczego, ściślejszego, zebrali się w sobotę wieczorem w y b o r c y m. L w o w a, w celu wysłuchania kandydatów, ubiegających się o mandat poselski do Izby deputowanych Rady państwa. Dr. G r o s s, przewodniczący tego komitetu. oznajmił, że komitet ściślejszy wystosował zaproszenia do pp. JE. dr. Smolki, dr. Karola Lewakowskiego, T. Romanowicza, dr Kubali i dr. T. Rutowskiego. JE. dr S m o l k a odpowiedział listownie, że niedawno stawał przed wyborcami i zdał im relacyę z swoich czynności poselskich; wówczas już oświadczył im, że uważa za rzecz zbyteczną, składać wyznanie wiary politycznej, znanej powszechnie od tylu lat. W razie ponownego wyboru, poczytałby to sobie za największy zaszczyt. Dr. K u b a l a odpowiedział również listownie, że zrzeka się kandydatury. Od dr. R u t o w s k i e g o otrzymał p. przewodniczący telegram, zawiadamiający go, że o mandat poselski z m. Lwowa ubiegać się nie myśli; mandat ten bowiem należy się mężom wielkiej zasługi, mężom zdolnym iść na czele społeczeństwa; oznajmia w końcu dr. Rutowski, że o mandat poselski ubiega się obecnie w okręgu rodzinnym Tarnów-Bochnia. P. T R o m a n o w i c z wystosował również pismo do dr. Grossa, z prośbą o odczytanie go na zgromadzeniu wyborców, w piśmie tem zrzeka się p. Romanowicz kandydatury i zaleca wybór p. dr. Karola Lewakowskiego. Pozostał więc tylko jeden kandydat, t. j. dr. K. L e w a k o w s k i, który na wezwanie p. przewodniczącego wszedł na trybunę i w krótkiem przemówieniu zapewnił pp. wyborców, że z mowy, wygłoszonej niedawno przed nimi, ani ująć, ani też do niej nic nowego dodać nie może. Jak dawniej, tak też i teraz stoi przy programie, wygłoszonym w r. z. przed wyborcami, a powtórzonym w r. b. Po przemówieniu kandydata, kilku wyborców interpelowało go w rozmaitych kwestyach. Przyrzekł on, między innemi, popierać sprawę wydania pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych, tudzież sprawę uregulowania pensyj wdowich po urzędnikach; przyrzekł zająć się sprawą zniesienia stempla dziennikarskiego; sprawą reformy ustawy prasowej; w ogóle przyrzekł popierać sprawy, stojące na porządku dziennym wszystkich tego rodzaju zgromadzeń i dyskusyi dziennikarskiej. Około godziny 9 wieczorem, zamknął p. przewodniczący zgromadzenie, zapowiadając zwołanie obszerniejszego komitetu, w celu stanowczej narady nad wyborem kandydatów.

Otrzymujemy następujące pismo:

Wskutek odezwy centralnego komitetu mamy zaszczyt zaprosić szanownych wyborców większej własności ziemskiej byłego obwodu kołomyjskiego i powiatu nadwórniańskiego na przedwyborcze zgromadzenie do Kołomyi na dzień 10 czerwca b. r., o godzinie 3 po południu. Zgromadzenie to odbędzie się w sali Rady powiatowej.

Kołomyja dnia 29 maja 1885.

Ludomir C i e ń s k i, Grzegorz G ł u c h o w s k i, Jan br. K a p r i, Stanisław P r z y b y ł o w s k i, Franciszek J a s i ń s k i.

Według tutejszych dzienników, p. H a u s n e r zaniemógł tak na oczy, że musiał telegraficznie odmówić przybycia do Drohobycza, gdzie zapowiedział sprawozdanie poselskie

Ze Ś n i a t y n a donoszą pod d. 29 z m.: „Dr. Byk, przybywszy tu wczoraj, doznał bardzo serdecznego przyjęcia od wszystkich warstw. Po południu miał mowę programową w bardzo licznem zgromadzeniu. Wybór jego tutaj uważają za zapewniony“.

Jak już donosiliśmy pokrótce w swoim czasie, pomiędzy kandydatami ubiegającymi się o mandat poselski do Rady państwa z okręgu miejskiego P r z e m y ś l - G r ó d e k, znajdował się także radca szkolny p. S a w c z y ń s k i, którego mowę kandydacką przyjęło liczne zebranie wyborców, odbyte w Przemyślu, entuzyastycznemi oklaskami. Obecnie odbieramy obszerniejsze streszczenie owego przemówienia. P. Sawczyński nakreślił w krótkim zarysie swój polityczny program, dodając jednak, że najpiękniejszy program nie stanowi jeszcze niczego, gdyż przedewszystkiem należy się liczyć ze stosunkami, od których wykonanie programu zależy. Wspomniawszy o konfiguracyi większości parlamentarnej w ubiegłej kadencyi zauważył, iż najpiękniejszy sztandar programowy nic nie znaczy, skoro nie można, rozwinąwszy go, pójść przebojem i trzymać go w górę, lecz przeciwnie trzeba go niejednokrotnie zwinąć, aby się przecisnąć przez zwarte szeregi przeciwników. Następnie przechodząc do niektórych punktów programu rozwijanego przez poprzednich mowców, w sposób anegdotyczny i przekonywujący wykazał niemożebność występowania z takiemi żądaniami, jak rozbrojenie Austryi (poruszone przez poprzedniego mowcę p. Harwota) i t. p. W dalszym ciągu omawiał sprawę reformy wychowania, sprawę szkół przemysłowych, reformę podatkową i t. d. W końcu powołał się na swą dotychczasową działalność.

Mowę jego przyjęto żywemi oklaskami, które następnie końca nie miały, gdy emerytowany proboszcz gr. kat. ks. Czerlunczakiewicz zainterpelował kandydata, jak się zapatruje na sprawę zgody Rusinów z Polakami. „Zgodę Rusinów z Polakami przedstawiam ja w swej osobie – odpowiedział p. Sawczyński wśród burzy oklasków— mój ojciec był Rusinem a matka Polką, lecz przyznam, że długo nie wiedziałem, iż jest jakaś różnica między Rusinem a Polakiem. Mnie ochrzczono i wychowywano w obrządku ruskim, siostry szły za matką i były obrządku łacińskiego. Choć później dowiedziałem się, że są ludzie, co robią różnice między obu obrządkami i między Polakami i Rusinami, przecież nigdy nie przyszło mi na mysl rzucić siostrze w oczy: Tyś Laszka! — ani też ona nie robi mi wyrzutów, żem Rusin Co się tyczy żądań Rusinów, odpowiadam, że jestem za uwzględnieniem s ł u s z n y c h żądań Rusinów, dla których Welehrad jest na Morawie a nie w Petersburgu.“

Po uciszeniu się oklasków, jakiemi powitano powyższy ustęp, przechodził kandydat szczegółowo znane żądania Rusinów, dotyczące języka wykładowego ruskiego w jednem z gimnazyów we Lwowie, wykazując, iż jak w tym wypadku, tak i w wielu innych, nie chodzi o sprawę, lecz o zrobienie hałasu. Nareszcie zakończył odpowiedzią na drugą interpelacyę tegoż samego interpelanta, w sprawie hyperprodukcyi inteligencyi.

K o m i t e t c e n t r a l n y p r z e d w y b o r c z y d l a z a c h o d n i e j c z ę ś c i G a l i c y i i W. ks. K r a k o w s k i e g o, na posiedzeniu w d. 29 maja powziął ostatecznie uchwałę co do kandydatur w dwóch okręgach wyborczych: łańcucko niżańskim i kra-

---

Jeszcze śpiewa nam....“

. . . .

„Wtedy będzie czas na troski,
Dzisiaj.... pijmy nektar boski,
Że rozkoszy
Nic nie płoszy,
Błogosławmy los.“

„Żwawo szklanki napełniajmy,
Gaudeamus zaśpiewajmy,
W nocnej ciszy
Niech usłyszy,
Niebo pieśni głos.“

Piosnka biegła po rosie, ginęła gdzieś w puszczy, echo tylko powtarzało ostatnie jej zwrotki, jakby przedrzeźniając improwizowanych śpiewaków. Towarzystwo nasze składało się z Rusina, syna urzędnika na Podolu, z Mołodawianina z Kisyniowa, młodziutkiego T., reszta była polonia miejscowa, śpiewali jednak wszyscy, bo utwór p. Juliana dostąpił zaszczytnej popularności — nazywano go piosnką studencką. A snać zapał był nielada, kiedyśmy zaimponowali nawet Herszowi, który przestał kląć, zawiesił czynności, mające na celu uporządkowanie uprzęży i wziąwszy się pod boki słuchał pilnie i nawet w końcu, pochwyciwszy nutę, głową w takt poruszał. I dziś — kiedy mu tę w puszczy przygodę przypominam, porusza głową, ale ze smutkiem dodaje:

— Wiele ja was nawoził w życiu mojem — i cóż?... At, lepsze były tamte czasy...

Żeśmy się weselili wśród lasu jak żaki szkolne — to pewna. Nareszcie wehikuł w porządku, każdy na miejscu, sługa wasz rozlokował się na stopniu, nie pytajcie czy bardzo było wygodnie.... Jednego wszakże zapomnieć nie mogę, to owego drąga, który na ukos tulił się do kosza bryki, z tyłu uwiązany, wychylał się z przodu obok kozła na to, by na nim spoczęła zawieszona na haku poprzeczka dla orczykowego przeznaczona konia. Siedzenie reprezentowało szeroką drewnianą ławeczkę, przymocowaną do wasąga dwoma żelaznemi prętami, opatrzoną u dołu z takiegoż pręta utworzonym schodkiem. Ostatni służył za podporę dla nóg, tamtych zaś musiał się podróżny trzymać nieustannie, by uniknąć spadnięcia.... Wszystkoby atoli było znośne, gdyby nie ów drąg ruchliwy, przy każdem wstrząśnieniu bryki spadający na plecy. Z jakąż chciwością wyglądałem pagórków, jak często proponowałem Herszowi pieszą wędrówkę! Stanęliśmy nareszcie w Winnicy szczęśliwie, nastąpiło uroczyste pożegnanie, oznaczenie dnia, w którym się stawić mamy z powrotem i przestroga automedona, byśmy w terminie *ut supra* niechybnie przybyli.... Winnica miała dla mnie urok niezwykły — tutaj do szkół chodziłem, więc z kolei nastąpiły odwiedziny szarych, poszczerbionych murów kollegium jezuickiego, w których przed dwoma laty tuliło się gimnazyum, nim je ztąd przeniesienio do Białocerkwi, potem skały Kozłowskiego, doliny Kalicza, klasztoru OO. Kapucynów, kędy przemieszkiwał ks. Jan, postać nieledwie legendowa, przyjaciel i obrońca młodzieży szkolnej, serdeczny, rzewny, mający jedną tylko słabostkę — do krasomówstwa, choć mu brakło głosu, a ta odrobina jego, jaką posiadał, nie nadawała się do publicznych występów.... Ale pokażcie mi człowieka bez słabostki.... Spłakał się jak dziecko biedny zakonnik na mój widok; długo w noc późną gawędziliśmy ze sobą; on mi opowiadał o swojej do ukochanej Warszawy wycieczce. Ztamtąd był rodem. Spowiednik to A. Zawiszy i jego wielbiciel, po kilku latach tułaczki dostał się do gościnnych progów Winnickiego klasztoru i ukochał gorąco to ciche ustronie. Na drugi dzień wysłuchałem mszy w kapliczce cmentarnej, na którą mnie zaprosił. Ranek był prześliczny, smutne drzewa okalające nagrobki nie tak ponuro wyglądały oblane wesołem światłem wschodzącego słońca, odgłos sygnaturki jakby się skarżył, tyle w jego dźwięku było żalu. Rozstaliśmy się u podwoi kościółka na zawsze.... Staruszek błogosławił mnie krzyżem świętym, w oczach miał łzy, głos jego drżał.... Jużem nigdy potem nie widział tego świątobliwego człowieka i nie umiem sobie wytłómaczyć, dlaczego, ilekroć zastanawiam się nad przeszłością dziejową ks. Marka, Karmelity barskiego, zaraz w myśli przedemną staje postać drobna i wątła energicznego ks. Jana, jako uosobienie przywiązania do kraju, miłosierdzia na wszelkie ofiary gotowego i pobożności, opromienionej gorącą wiarą, chyba pierwszym wiekom chrześciańskim właściwą....

U wrót cmentarnych czekała na mnie skromna furka. Biedne konięta, wczoraj może wyprzężone z pługa, puściły się drobnym truchtem, a potem, w zgodzie z nowym woźnicą, większą połowę drogi pieszo odbyłem.

Jakem witał ubogą zagrodę rodzinną, jak mnie w niej witali moi bliscy po dwuletniem rozstaniu — tego już chyba opowiadać nie będę. Poczciwa mateczka znalazła żem wychudł i wymizerniał, więc wymagała nieustannie, bym tę stratę organizmu powetował. W ciągu dwóch miesięcy ucztowałem od rana do wieczora... i żegnając wiejskie zacisze, wyglądałem może lepiej, jakbym sam pragnął tego, osłabienie znikło, apatya opuściła, rwałem się do dalszej pracy i... pod najszczęśliwszemi auspicyami pożegnałem moich najdroższych....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kowsko - chrzanowsko - wielickim, względem których postanowienia były zawieszone. Delegat komitetu centralnego hr. Artur Potocki przedstawił w imieniu swoim i drugiego delegata bar. Tadeusza Horocha stan rzeczy w okręgu wyborczym łańcucko - niżańskim: Pomimo wszelkich usiłowań nie zgodziły się oba komitety powiatowe w tym okręgu na jednego kandydata; komitet łańcucki uchwalił jednomyślnie pozostać przy przyjętej przez siebie kandydaturze p. Antoniego Oborskiego, dotychczasowego posła z tegoż okręgu wyborczego i takową do zatwierdzenia przedstawił; a komitet powiatowy niżański trwa przy kandydaturze hr. Ferdynanda Hompescha. Komitet centralny zatwierdził kandydaturę p. Antoniego Oborskiego, i o zatwierdzeniu tej kandydatury zawiadomił natychmiast telegramem oba komitety powiatowe, wzywając je do jej popierania

Następnie odczytano uchwałę, powziętą w dniu 27 maja na zjeździe delegatów trzech komitetów powiatowych: krakowskiego, chrzanowskiego i wielickiego.

Delegaci komitetu centralnego na ten zjazd: pp. Henryk Kieszkowski i Fryderyk Zoll przedstawili bliżej stan rzeczy. Następnie wykazano dowodnie, że ks. Władysław Chotkowski posiada tak czynne jak i bierne prawo wyborcze. Komitet centralny uchwalił zatwierdzić kandydaturę ks. Chotkowskiego, prof. uniw. Jagiel. i takową ogłosić. Poczem odczytano pismo hr. Antoniego Wodzickiego, adresowane do przewodniczącego w komitecie centralnym, w którem hr. Wodzicki oświadcza, iż mając na względzie utrzymanie jedności i zgody między wyborcami gmin wiejskich i karność obywatelską, przeciw orzeczeniu komitetu centralnego występować nie będzie

Komitet przedwyborczy miejski w Krakowie zwołał na dzień dzisiejszy, 1 czerwca, zgromadzenie przedwyborcze, na którem staną przed wyborcami zaleceni przez komitet kandydaci; pp. dr. Maksymilian Zatorski i Leon Chrzanowski.

Z Cieszyna dochodzą dwie odezwy z których jedna od komitetu przedwyborczego miejskiego popiera w gorących słowach narodową kandydaturę dra Jana Michejdy adwokata w Cieszynie z okręgu miast: Cieszyn, Frydek, Frysztat, Bogumin, Klinkowice, Bilowice, Witków i Odry.

Druga odezwa wydaną została przez komitet wyborczy z ramienia Tow. politycznego ludowego i popiera kandydaturę ks. Ignacego Swieżego z okręgu mniejszej posiadłości. Do Tow. polit. ludowego należą jak wiadomo i protestanci, odezwa ta więc świadczy, że w obozie narodowym na Szląsku przywrócona została pożądana harmonia, że zatem można tam liczyć na zwycięztwo kandydata narodowego.

W IX-tej dzielnicy Wiednia *Alsergrund* stawał dnia 29 bm. jako kandydat Wrabez i w mowie swojej oświadczył się za wyłączeniem Galicyi z Przedlitawii. Tylko za cenę samodzielności i zupełnej autonomii Galicyi można uratować niemiecki charakter reszty Austryi. Zgromadzenie, złożone zarówno ze zwolenników Wrabeza, jak też i jego przeciwnika Löblicha, przyjęło to oświadczenie oklaskami, a po wysłuchaniu reszty programu uchwaliło popierać wybór Wrabeza.

Wybory.

Trzeci dzień wyborów, w piątek dnia 29 maja, w którym wybierały gminy wiejskie: Bukowiny, Istryi, Gorycyi i Gradyski, wreszcie pierwsze ciało wyborcze w Tryeście, nie należał zarówno jak i dnie poprzednie, do pomyślnych dla zjednoczonej lewicy, straciła ona mianowicie mandat, piastowany dotychczas przez jednego z najgorliwszych jej członków, pana Tomaszczuka. Z 8 wybranych w piątek deputowanych, nie należy ani jeden do zjednoczonej lewicy. Profesor Tomaszczuk, który w czerniowieckiej grupie wiejskiej zwyciężył r. 1879 ogromną większością, nie kandydował w niej tym razem, przekonawszy się z góry, iż wszelkie zabiegi byłyby daremne. Zjednoczona lewica popierała p. Koppetza, lecz ten uzyskał zaledwie 110 głosów, gdy natomiast kandydat przyjazny rządowi, Lupul, otrzymał 249 głosów. Wynik wyborów w dwóch innych grupach bukowińskich, nie przyczynił się niezawodnie do zmniejszenia klęski zjednoczonej lewicy, poniesionej w okręgu czerniowieckiem. Pomimo niesłychanych wysiłków ze strony narodowo-niemieckich agitatorów, aby w dotychczasowym okręgu Ministra handlu, barona Pino, wywołać zamieszanie, i wyjść z walki wyborczej przynajmniej w tem przeświadczeniu, iż honor został uratowany, p. Minister otrzymał 398 głosów, popierany zaś przez zjednoczoną lewicę kandydat — 1 głos. Wreszcie w grupie Wyżnica, kandydat konserwatywny Zotta, zwyciężył kandydata lewicy Kupczanka ogromną większością głosów. Jeżeli się zważy, iż przy wyborach w roku 1879 p. Tomaszczuk przeszedł prawie jednogłośnie, że wówczas w okręgu p. Ministra handlu kandydat zjednoczonej lewicy otrzymał 154 głosów, a w okręgu Wyżnica pan Zotta utrzymał się przy mandacie dopiero przy ściślejszym wyborze, przekonamy się, iż w ciągu ostatniego sześciolecia stronnictwo niemiecko - narodowe nie pozyskało w Bukowinie bynajmniej gruntu.

W Istryi zjednoczona lewica nie próbowała nawet postawić własnych kandydatów. Wybrani tu zostali ponownie dotychczasowi deputowani, Vitezic i Franceschi, z których pierwszy należy do klubu prawego centrum, drugi do klubu lewego centrum.

W Gorycyi i Gradysce przeszli również kandydaci konserwatywni, mianowicie w Gorycyi dr. Tonkli, Gradysce dr. Vallussi, przeciw któremu zjednoczona lewica postawiła p. Vincentiniego.

Złudnemi były również nadzieje, jakie żywiło to stronnictwo co do Tryestu, gdyż polecony przez nie w pierwszem ciele wyborczem p. Stalitz poniósł dotkliwą porażkę, albowiem na 123 głosujących, otrzymał zaledwie 20 głosów. Zwyciężył tutaj, jak wiadomo z telegramów, p. Luzzatto, postawiony przez partyę rządową.

W sobotę, d. 30 maja, wybierały miasta Tyrolu i Vorarlbergu.

W dziennikach wiedeńskich, jakie dzisiaj odbieramy, nie znajdujemy jeszcze relacyi o rezultacie sobotnich wyborów z miast Tyrolu i Vorarlbergu, które wysyłają do Izby deputowanych 6 posłów. *Vaterland* jedynie donosi, że wybory te ukończyły się stratą jednego konserwatywnego mandatu. Okręg Bozen-Meran, który konserwatywni przed sześcioma laty zdobyli z wielkim trudem, wybrał obecnie większością 80 głosów kandydata stronnictwa liberalnego, sekretarza Izby handlowej, dr. Angerera. W okręgu Brixen utrzymał się ogromną większością głosów kandydat konserwatywny, radca sądu wyższego, dr. Nenner. W okręgu Insbruck wybrano ponownie liberalnego profesora Wildauera. Również w trzech innych okręgach wyszli ponownie z urny kandydaci partyi liberalnej.

Z wybranych w d. 28, 29 i 30 maja 49 deputowanych, należy 11 do zjednoczonej lewicy, a reszta do różnych frakcyj, stojących po za obozem stronnictwa narodowo-liberalnego, mianowicie: 17 do prawego centrum, 10 do centrum, 5 do niemiecko-konserwatywnych, 3 do klubu Coroniniego, oprócz tego pomiędzy wybranymi tej kategoryi znajduje się jeden minister, jeden antisemita i jeden „dziki“.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy rossyjskie.)

Nowosti donoszą, iż utworzyć się mająca z dotychczasowego banku polskiego filia banku państwa, tudzież jej filie, będą wykonywały operacye finansowe wedle przepisów, obowiązujących bank państwa. Filia warszawska będzie zarządzała długiem Królestwa Polskiego, tudzież wypłatami odnośnych procentów i amortyzacyj, z wyjątkiem wypłat zagranicznych. Dalej będzie wypłacała pożyczki, przeznaczone na zakup narzędzi gospodarczych i przyjmowała obowiązkowo w banku państwa lokowane depozyta. Ruchomości i nieruchomości banku polskiego przejdą na własność filii, przyczem bank państwa z przyzwoleniem ministra skarbu będzie mógł przyjąć inne również pozycye konta likwidacyjnego banku polskiego na własny rachunek.

Sesya rady państwa w r. b. przeciągnie się do pierwszych dni czerwca st. st. Przyczyną tego opóźnienia feryj (rozpoczynających się zwykle w końcu maja) jest ogólna ustawa dla dróg żelaznych, która ulegnie jeszcze roztrząśnięciu na ogólnem zebraniu rady państwa, oraz kilka innych niemniej ważnych spraw.

Z powodu instalacyi w Berlinie nowego ambasadora rossyjskiego, hr. Szuwałowa, pisze *Graždanin*: „Hrabia Szuwałow, jak się dowiadujemy, postanowił nareszcie uczynić z pałacu ambasady rossyjskiej w Berlinie to, czem pałac ten oddawna być już przestał: ma zamiar mianowicie prowadzić dom wesoły, gościnny, otwarty. Jestto wreszcie potrzeba oddawna uczuwana, pałac bowiem ambasady rossyjskiej w Berlinie przez długi przeciąg czasu był czemś w rodzaju klasztoru surowej reguły. Jedno jest rzeczą niewątpliwą, że mianowicie z chwilą zamianowania hrabiego Szuwałowa, lodowatym tradycyom tego domu kres położonym zostanie i że Rossyanie tym sposobem chociaż w jednem państwie europejskiem będą mieli ambasadora, to jest magnata, który jednocześnie jest dobrym i miłym przedstawicielem swego narodu“.

Komiczne zajście wskutek przygotowań, jakie czyniono w Rossyi z powodu zagrażającej z Anglią wojny, opisuje petersburska *Nedieła*. Jak zwykle bywa nawet nie przed wojną, ale tylko dla wypróbowania gotowości do niej, władze zarządziły sprawdzenie list i miejsca zamieszkania urlopników, rezerwistów i landwerzystów, na wypadek powołania ich pod chorągwie. Władze policyjne w Aleksandryi, w gub. chersońskiej, nie zrozumiawszy należycie rozkazu, wzięły to za samo powołanie i nakazały rezerwistom gotować się niezwłocznie do wymarszu. Około stu ściągnięto ich ze wsi do miasta powiatowego, a wielu było już w drodze „na wojnę“, kiedy się spostrzeżono, że zwołania wcale nie nakazywano i że popełniono omyłkę Uszczęśliwieni rezerwiści, straciwszy parę dni czasu, spokojnie powrócili do domu.

(W obronie Domu Bożego.)

Zamach na kościół św. Genowefy, w Paryżu, zwany Panteonem, którego zmienne koleje przedstawiamy na innem miejscu, dał powód znanemu deputowanemu francuskiemu, hr. de Mun, do wygłoszenia w Izbie francuskiej mowy, świetnej tak formą jak treścią, która powszechne wywarła wrażenie. Dobitnemi słowy napiętnował mowca bezprawny charakter ostatnich dekretów republikańskiego rządu, podnosząc przedewszystkiem, iż ten krok jego jest stanowczą kapitulacyą republiki wobec komuny. Katolicki mowca, opierając się wyłącznie na gruncie legalności, wymownie i silnie podjął obronę kościoła i religii. Słowa jego, przyjmowane z razu z pewnem szyderstwem przez przeciwników, nakazały im wreszcie milczenie, i głos jego brzmiał wreszcie donośnie wśród skupionej ciszy przejętych słuchaczów

„Obraziliście i dotknęliście krwawo — mówił hr. de Mun — nie tylko sumienia katolików, ale poczucie religijne całego narodu, a uczyniliście to nie dla innego powodu, tylko ulegając presyi namiętności zewnętrznych (huczne oklaski z prawicy). Zadaliście tem cios sumieniu narodu, który go odczuje głęboko. Nie wystarczało wam to, żeście skazali na pogański pogrzeb zwłoki człowieka, którego natchnione pieśni wypowiadały modlitwę, którego ostatnie słowa były: Wierzę w Boga! (Głos z lewicy: W którego Boga?). Nie wystarczyło wam to, żeście kazali chrześciańskiej Francyi być świadkiem obchodu pogrzebowego, który nazywacie narodowym, a od którego wyłączyliście całą część narodu; potrzeba wam było jeszcze, ulegając niecnym namiętnościom, uczynić z tego pogrzebu pretekst do bezbożnej profanacyi i tryumfu niewiary nad religią. Chcecie wypędzić świętą Genowefę, świętą najbardziej popularną wśród ludu, z przytułku jej czci poświęconego, dokąd lud w czasie oblężenia Paryża cisnął się tłumnie z modlitwą na ustach. Ale to jeszcze nie dosyć. Zamierzyliście wypędzić samego Boga z Jego świątyni, aby na Jego miejsce postawić istotę ludzką, jak gdyby nieśmiertelność sławy, mogła być popartą negacyą tego, co jest wieczystem. Wobec pogańskiego obrzędu potrzeba, aby profanacya stała się zupełną, potrzeba aby zniesiono w kościele św. Genowefy ołtarze, przed któremi pogańska uroczystość odbyć by się nie mogła, potrzeba, aby z wierzchołka kopuły panującej nad Paryżem, obalono krzyż Boży! A więc obalcie go! Francya cała słyszeć będzie odgłos tego upadku i podniesie wbrew wam i przeciw wam znieważone przez was znamię Zbawienia!“

Minister Goblet odpowiedział na tę mowę, utrzymując, iż rząd republikański, przywracając Panteonowi właściwy mu charakter, nie dopuścił się żadnej profanacyi i nie ubliżył niczyjemu sumieniu. Wiadomo, iż dyskusya zakończyła się zatwierdzeniem przez Izbę odnośnego dekretu rządowego, wskutek którego nastąpiło już oddanie Panteonu władzy świeckiej

Kardynał Guibert, po naradzie z dziekanem kościoła św. Genowefy, postanowił, aby bezpośrednio przed oddaniem świątyni odbyło się ostatnie ciche nabożeństwo. Po odprawieniu ostatniej mszy św. duchowieństwo zarządziło wyniesienie wszystkich ornamentów i naczyń kościelnych, poczem opuściło gmach Panteonu, żegnane rzewnie przez licznie zgromadzonych pobożnych. Tłum ten, cicho, spokojnie, ze łzami w oczach wychodził ze świątyni, a natomiast wchodzili do niej inni, rozprawiając głośno.... Wkrótce cała nawa kościelna zapełniła się ludźmi, a gwar i śmiechy dziwnie się odbijały wśród tych poważnych murów przed chwilą poświęconych czci Bożej.... Tegoż dnia, o godzinie trzeciej z południa, dopełniono ostatnich formalności, i kościół św. Genowefy istnieć przestał.

(Środki ostrożności w Paryżu).

W sobotę odbyło się posiedzenie francuskiej rady ministeryalnej, w celu naradzenia się nad środkami utrzymania porządku publicznego w czasie pogrzebu Wiktora Hugo. Między innemi, postanowiono przedewszystkiem w drodze rozporządzenia administracyjnego zakazać występowania ze sztandarami i godłami, przypominającemi wojny domowe. W przyszłym tygodniu ma rząd przedstawić Izbie poselskiej projekt ustawy, orzekającej, że wszystkie wykroczenia, popełnione przeciw zakazowi wywieszania godeł rewolucyjnych, mają być sądzone przed trybunałem przysięgłych.

Według depesz z niedzieli, anarchiści grożą napadem na giełdę w dniu pogrzebu Wiktora Hugo. Kilka dzienników protestuje przeciw postanowieniu, według którego orszak żałobny ma przechodzić przedmieście St. Germain, gdyż według ich mniemania, sfery arystokratyczne każą umyślnie pozamykać swoje domy.

Rada ministrów zatwierdziła w całości program obchodu pogrzebowego i środki proponowane przez policyą w razie ewentualnych zaburzeń. Prezydenta republiki zastępować będzie przy pogrzebie generał Pittié i wszyscy członkowie kancelaryi wojskowej. Ministerstwo reprezentowane będzie przez wszystkich członków. Deputowani z okręgu paryskiego żądali, ażeby pochód żałobny odbywał się przez bulwary, odrzucono jednak to żądanie z ważnych powodów.

Wczoraj obiegały niepokojące pogłoski, powtarzane przez prasę bonapartystów i legitymistów, że anarchiści mają zamiar powstrzymać pochód w piętnastu miejscach rozmaitych. Dodają, że w samej rzeczy pewna grupa anarchistów w porozumieniu z komunistami miała stanowczy zamiar wystąpić z potarganym w roku 1871 sztandarem komuny i nieść go z napisem: „zwyciężeni swemu obrońcy“. W sobotę zgłosiło się kilka grup do komitetu pogrzebowego z chęcią wzięcia udziału w obchodzie, i tym naznaczono pewne miejsca zboru. Kiedy mimo policyjnych ogłoszeń anarchiści otwarcie zaczęli zapowiadać rozwinięcie sztandarów rewolucyjnych, postanowiła rada ministeryalna ogłosić dziś w *Journal officiel* odnośną notę z wyraźnem ostrzeżeniem przeciw używaniu czerwonych chorągwi lub napisów podburzających. Wydano równie szczegółowe rozkazy, ażeby użyto siły przeciw demonstrantom, gdyby się dobrowolnie nie zastosowali do rozkazów władzy. Od zamiaru zamknięcia w dniu 1 czerwca giełdy i ogłoszenia dnia tego za dzień uroczysty, musiał rząd odstąpić z powodu przypadającej likwidacyi, ale zabudowanie giełdy ma być strzeżone przez silny posterunek wojskowy. Władze rządowe były przekonane w sobotę, że mimo wszelkich przepowiedni i obaw, obchód pogrzebowy odbędzie się jednak spokojnie.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły, gminie Lubienie w powiecie jaworowskim, zapomogi w kwocie 150 zł. na budowę szkoły.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Albrecht** dnia 29 maja po południu przybył z Tarnowa do Przemyśla, gdzie na dworcu przedstawili się JCWysokości najprzew. księża biskupi obu obrządków, generalicya, kierownik c. k. starostwa i burmistrz miasta.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Wilhelm,** w piątek wieczór odjechał z Przemyśla do Krakowa, dokąd przybył w sobotę rano.

— **Mianowania w c. k. armii.** Generał-major Ferdynand hr. Degenfeld-Schonburg na własną prośbę i na podstawie superarbitru, jako czasowo niezdatny do służby, otrzymał urlop jednoroczny.

Urlopowany major pułku piesz. nr. 10, Hugo Kranner, na podstawie ponownego superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku.

Major pułku piesz. nr. 20, Andrzej Muck, mianowany komendantem batalionu strzeleckiego nr. 21.

Kadet zastępca oficerski Karol Jahoda, w pułku artyleryi pol. nr. 11, mianowany podporucznikiem.

Sierżant w zarządzie prowiantowym w Krakowie, Antoni Höller, jako inwalid na podstawie superarbitru przeniesiony w stan spoczynku, w Najw. uznaniu długoletniej, nienagannej i wiernej obowiązkom służby, otrzymał srebrny krzyż zasługi z koroną.

— **Ślub hr. Agenora Gołuchowskiego,** c. k. radcy ambasady i członka Izby panów Rady państwa, z księżniczką Anną Murat, odbędzie się w Paryżu dnia 3 czerwca. Aktu kościelnego dopełni nuncyusz papieski msgr. di Rende.

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich imienia Kopernika, od-

będzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w Uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dzienny: 1. P. Wispek. O przemianie ciężkich olejów naftowych galicyjskich na węglowodory aromatyczne. 2. Z. Fischer. Rezultaty badań nad bańką tętniącą u wymoczków. 3. Luźne komunikacye naukowe.

— **Stołeczne towarzystwo myśliwskie** im. św. Huberta, odbyło w sobotę w sali towarzystwa muzycznego doroczne swe walne zgromadzenie. Na przewodniczącego obradom powołano p Wład. Bielańskiego. Sprawozdanie zarządu stwierdziło ciągły i nader pomyślny rozwój towarzystwa, które liczy obecnie około 70 członków, a działało dotychczas na obszarze kilkudziesięciu gmin i dominiów w powiatach lwowskim, bóbreckim i mościskim, doznając w zabiegach swoich około podniesienia zwierzostanu jak najżyczliwszego poparcia od właściwych władz i organów służby publicznej, a wszelkich ułatwień od zarządów dróg żelaznych, właścicieli dzierżawionych obszarów i ich oficyalistów. W rozpoczynającym się nowym sezonie myśliwskim towarzystwo w trójnasób powiększy pole swej działalności, zadzierżawiwszy polowanie w dobrach fundacyi Stanisława hr. Skarbka. Obszary myśliwskie towarzystwa wynoszą obecnie przeszło 200.000 morgów czyli 20 mil kwadratowych, w tem samej kniei 80.000 morgów, czyli 8 mil kwadratowych, w kilkunastu powiatach kraju. Z żywą wdzięcznością wspomina sprawozdanie zarządu o życzliwości nowego kuratora fundacyi wspomnionej, hr. Henryka Skarbka, oraz dyrektora p. Tadeusza Langiego, którzy z całem zaufaniem powierzyli towarzystwu losy gospodarstwa łowczego we wspaniałych a dotąd niestety mało oszczędzanych kniejach Skarbkowskich, i sami wpisali się w poczet członków tegoż. — Program towarzystwa na zbliżający się sezon myśliwski obejmuje 17 kół i takąż liczbę drużyn łowieckich. Z kół każde rozporządza obszarem kilku lub kilkunastu gmin i dominiów, a cztery koła podlwowskie odpowiadają czterem kwadrantom horyzontu naszego miasta. Najwyższa liczba członków, mogących znaleźć przyjęcie do Koła, unormowaną jest według rozległości obszarów i natury rewirów tegoż; każde też koło ma własnego przewodniczącego „rewirowego“, który jest jego gospodarzem, a zarazem członkiem wydziału centr. Porządek kół jest następujący: I. Hołosko; II Zniesienie; III Wołków; IV Kulparków (cztery te podlwowskie koła służą dla luźnych polowań członków); V. Kuchajów; VI. Wybranówka; VII. Piaski; VIII. Iłów; IX. Opary; X. Ostałowice; XI. Rożniatów; XII Mikołajów (błota); XIII. Smorze; XIV. Żabie. W trzech kołach: Rozwadów, Stulsko i Brzozdowce knieje spoczywać będą do jesieni roku 1886. Koła XIII i XIV dające polowanie górskie, jako olbrzymie obszarem, otwarte są dla wszystkich członków towarzystwa bez ograniczenia liczby. — Walne zgromadzenie wybrało prezesem towarzystwa ponownie p. Bronisława Komorowskiego, literata; zastępcą prezesa p. Fortunata Strońskiego, em. c. k sędziego; sekretarzem p. Karola Jarosiewicza, c. k. komisarza kraj. dyrekcyi skarbu; skarbnikiem p. Józefa Iwanickiego, mechanika. Przewodniczącymi kół myśliwskich wybrani pp. I. Karol Rożanowski; II. Włodzimierz Szuchiewicz; III. Tadeusz Waligórski; IV. Karol Haczewski; V. Wład. Daszyński; VI. Ksawery Burzyński; (koła VII, IX i X jeszcze się nie ukonstytuowały); VIII. Jan Kudewicz; XI. Paweł Freund; XII. Dominik Magnowski; XIII. i XIV (górskie) Leopold hr. Starzeński. Koła spoczywające w tym roku są pod opieką prezesa.

— **Nadzwyczajny koncert** towarzystwa śpiewackiego „Lutnia“ odbył się w piątek w teatrze i zawierał w programie swym, oprócz kantaty Dawida „Pustynia“, dwa wyjątki z Sonetów krymskich Moniuszki, oraz motet Mendelssohna na sopran solo, chór mięszany i organy. Wykonanie wszystkich wymienionych utworów było staranne a mianowicie dwa wyjątki z Sonetów krymskich: „Żegluga“ i „Ruina“ odśpiewano bez zarzutu. Pan Marek odegrał *Concertstück* Webera z wielką brawurą i świetnością a przyznać należy, iż dzięki znakomitej dyrekcyi p. Jareckiego, orkiestra akompaniowała mu doskonale. Mniej udatnie wypadł motet Mendelssohna w którym basy, stosunkowo za liczne, zbyt niedyskretnie dominowały nad całością. Piękne solo sopranowe odśpiewała pani C. bardzo ładnie. Ostatni numer programu „Pustynię“, odśpiewano bardzo czysto i poprawnie a wdzięczne dwa sola tenorowe znalazły odpowiednich wykonawców w osobach pp. Ardana i Czernego. Natomiast orkiestra w „Pustyni“ często grzeszyła nieczystością oraz brakiem subtelniejszego cieniowania, nieodzownego w wykonaniu utworów mających już z natury rzeczy zadanie wywołania wrażenia raczej efektami dynamicznemi i kolorytem instrumentalnym aniżeli istotną muzykalną treścią W każdym razie należy się panu Cetwińskiemu szczere uznanie zarówno za nadarzenie sposobności usłyszenia bądź co bądź interesującej kompozycyi Dawida, jakoteż za sumienną i staranną dyrekcyę.

l....

— **Wystawa Grottgerowska** w Krakowie świetnie się zapowiada. *Czas* donosi, że nadszedł już sławny cykl kartonów, przedstawiający „Padół Płaczu“, (Wojnę), a będący własnością prywatną Najj. Pana i przyozdabiający pokój sypialny J. Ces. Mości w zamku Gödölö. Na audyencyi, udzielonej najłaskawiej siostrze zmarłego artysty, p. Sawiczewskiej, Najj. Pan rzekł: „Są to moje ulubione obrazy, udzielam je jednak najchętniej dla wystawy krakowskiej“. Byłoby do życzenia, ażeby przykład, dany przez wspaniałomyślnego Monarchę, znalazł u nas jak najwięcej naśladowców; tym sposobem zebrana pamiątkowa wystawa dostarczyćby mogła nieocenionego materyału krytyce do ocenienia i ustalenia rysów działalności na tle sztuki nowoczesnej największego polskiego rysownika, który potrafił nieraz ująć w klasyczną formę prawdziwie Chopinowskie natchnienie. — Jak się z poważnego źródła dowiadujemy, lwowskie towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych ma zamiar czynić odpowiednie zabiegi, ażeby wystawa ta Grottgerowska po zamknięciu w Krakowie, c nastąpić ma w sierpniu, otworzoną została we Lwowie.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się pojutrze, we środę, z powodu rocznicy założenia kamienia węgielnego pod gmach kasynowy, koncert pod kierownictwem p. dyrektora L. Marka i przedstawienie amatorskie. Program koncertu: 1. Onslow: Romans na 4 ręce odegrają panna Paltinger i p. Marek. 2. Gomez: Canzonetta z opery *Salvator Rosa*, odśpiewa panna Porth. 3. *a*) Chopin: *Impromptu* as-dur; *b*) Mikuli: Mazurek op 11, odegra panna Poselt 4. Deklamacya: Pan Bolesław Ładnowski. 5. Grossman: Mazurek z op. *Duch wojewody*, odśpiewa panna Porth. 6. *a*) Marek: *Danse de Silfides*, op. 24; *b*) Liszt: *Don Juan Fantasie*, odegra panna Paltinger. Następnie odegrany będzie obrazek dramatyczny w jednym akcie ze śpiewami i tańcami Wł. L Anczyca, pod tytułem *Łobzowianie.* Początek o godzinie $7^1/_2$ wieczór. Lista otwarta, a bilety wydawane będą we środę do godziny 4 po południu.

— **Na pogorzelców** w gminie Rudzie wpłynęły do c. k. starostwa w Stanisławowie datki w kwocie 2 zł., która odesłana została na ręce p. starosty w Żydaczowie.

— **Teatr.** Dzisiaj, w poniedziałek, dnia 1 czerwca, przedostatni występ p. Bolesława Ładnowskiego w *Rozwiedźmy się*, komedyi w 3 aktach Wikteryna Sardou.

— **Chłopak,** około 14-letni, blondyn, w jasnych spodniach i z piórem na czapce, najęty przez p. Władysława B., aby zaniósł za nim kuferek, umknął z tym kuferkiem w drodze niepostrzeżenie. W kuferku znajdowało się 14 koszul męskich znaczonych B. R., kilka kołnierzyków, surdut oliwkowego koloru, jasne spodnie, kamizelka wełniana w kratki, surdut popielaty i dwie fotografie, łącznej wartości 50 zł.

— **Z cmentarza Łyczakowskiego.** Dochodzi nas wiadomość, że dnia 30 maja w nocy złodzieje, „specyaliści od drzewek i kwiatów“, spustoszyli w okropny sposób i ogołocili różne groby i grobowce na tym cmentarzu z kwiatów i krzewów, zwłaszcza różanych. Swiętokradzka ręka pastwiła się szczególniej nad grobowcem rodziny Łozińskich, Wernerów, Pentherów i t. d., z których przed kilkoma dniami odpiłowano 4 sztuki rozet bronzowych z kółkami artystycznej roboty. Energiczne śledztwo za złoczyńcami jest zarządzone, a nadzór nad cmentarzem wzmocniono.

— **Gradobiciem** dotknięte zostały gminy pow. jasielskiego Łubienko, Łężyny, Osiek, Pielgrzymka i Kłopotnica Likwidacyę szkody, która jest znaczna, zarządzono.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono moździerz mosiężny, tales srebrem obszyty i 10 przykazań. — Zgubiono kartę zniżonej ceny jazdy koleją Lwów-Kraków, na imię p. Maryi Dobrowolskiej. — Znaleziono zastawniczą kartkę banku ruskiego l. 66.583 a srebrny zegarek z łańcuszkiem z włosów, ze złotemi skówkami 14 z. m. za 3 zł. zastawiony; czarną jedwabną parasolkę z żółtą laseczką, koło teatru; nowe złote kółko i wewnętrzną nakrywkę krytego zegarka wraz ze szkiełkiem; 10 linijkowych miar metrycznych z napisem Piotrowska, w noty owiniętych; czarną sukienną katankę, na ulicy Żółkiewskiej; książkę notatkową Leiby Icka Rosenzweiga; klucz do pokoju. — Zakwestyonowano parę kurcząt, topór rzeźnicki, czarną jedwabną czapkę, balię i sześć starych konopnych koszul.

— **Szalony skok.** Pamiętnym jest okropny koniec śmiałka, który w roku przeszłym usiłował przepłynąć wodospad Niagary. Niedawno temu drugi podobny mu szaleniec odpokutował również okropnie za wybryk tego rodzaju. Profesor pływania, niejaki Odlum, chcąc się odznaczyć, postanowił skoczyć do East-River w Nowym Yorku z wysokości mostu Brooklinu, wzniesionego nad powierzchnię wody o 42 metry. Stanąwszy na poręczy mostu, Odlum wyciągnął lewą rękę poziomo, prawą zaś po nad głowę, a posunąwszy lewą nogę, rzucił się w dół prostopadle, wyprężony i wyprostowany nakształt litery „i“. Przeleciawszy jednakże przestrzeń około 30 metrów ciało pływaka, zaczęło się okręcać. Odlum usiłował zachować pozycyę prostopadłą, ale nie mogąc dopiąć celu, zgiął tułów, aby upaść jak kula. Nie udało mu się to również; skoro zanurzył się w wodzie, stracił najzupełniej przytomność i świadomość swych poruszeń. Łatwo odgadnąć resztę. Przepędziwszy parę chwil pod wodą, nieborak wypłynął, robiąc nadaremne usiłowania zachowania równowagi. Wtedy kapitan Boyton zbliżył się na łódce i rzuciwszy się wpław, wyciągnął nieszczęsnego na brzeg. Ubranie pływackie Odluma było poszarpane na kawałki — ciało porozrywane w wielu miejscach, a kiedy dotknięto jego klatki piersiowej, krew buchnęła nagle z płuc, wydając odgłos wody wyciekającej z pod kurka wodociągu. Nieszczęsny miał pięć żeber złamanych a na każdej prawie części ciała rany. Po pół godzinie umarł pośród strasznych cierpień, a przyszedł tylko na jednę chwilkę do przytomności, podczas której zapytał „czy dobrze skakał?“

Panteon.

„Wielkim mężom, wdzięczna ojczyzna“. Taki napis błyszczy nad główną bramą świątyni, w której kryptach złożone dzisiaj zostaną prochy jednego z najgenialniejszych poetów Francyi. Żadna może ze świątyń, w krótkim stosunkowo przebiegu jednego stulecia, nie ulegała tak częstej zmianie przeznaczenia i urzędowej nazwy; na żadnym z monumentalnych gmachów „nadsekwańskiego Babilonu“, nie wyryły się tak głęboko ślady politycznych losów i zwrotów Francyi od pamiętnych dni wielkiej rewolucyi, aż do dzisiejszej doby, jak właśnie na świątyni, znanej obecnie pod nazwą Panteonu.

Po lewym brzegu Sekwany, na wspaniałem wzgórzu, panującem nad stolicą, król Ludwik XV powróciwszy po ciężkiej niemocy do zdrowia, spełniając uczynione śluby, położył w r. 1764 kamień węgielny pod kościół, którego patronką miała być św. Genowefa. Najpierwszy w owym czasie architekt Soufflot, rozmiłowany we wzorach wspaniałej włoskiej sztuki, chciał stworzyć dzieło ściśle według wzoru rzymskiego Panteonu. Budowa posuwała się powoli, czyniono w niej bezustannie zmiany i poprawki, i jeszcze nie była ukończoną i oddaną na służbę Bożą, gdy na zgromadzeniu narodowem postawiono dnia 2 kwietnia 1791 następujący wniosek: „Nowy gmach św. Genowefy ma być przeznaczony na przechowywanie zwłok wielkich mężów, począwszy od epoki wolności. Zgromadzenie narodowe rozstrzyga wyłącznie, którzy mężowie mogą dostąpić tego zaszczytu. Szereg ich otwiera zmarły właśnie Mirabeau. Zgromadzenie narodowe może poczynić pewne wyjątki co do tych zasłużonych mężów, którzy zmarli w okresie przedrewolucyjnym, jak Descartes, Voltaire, Rousseau. Poleca się dyrekcyi departamentu Paryża, aby poczyniła w gmachu św. Genowefy takie zmiany, któreby umożliwiły spełnienie nowego zadania i aby na fasadzie umieściła następujące słowa: „Wielkim mężom, wdzięczna ojczyzna“.

Projekt ów poparty przez Robespierrea został przyjęty w dwa dni później z niesłychanym zapałem. Zgromadzenie niemogło zgodzić się tylko co do nazwy. Projektowano nazwy, jak: Portyk wielkich mężów, narodowa Bazylika, Mauzoleum, w końcu jednak przyjęto nazwę „Panteon“. Ze świątyni usunięto malowidła i reżby przedstawiające główniejsze chwile z życia św. Genowefy a zastąpiono je innemi odpowiadającemi ówczesnemu duchowi czasu, jak ustanowienie sądów przysięgłych, oświatę publiczną, wolność, równość i niepodległość i t. d. a Moitte ozdobił strop świątyni alegorycznemi figurami przedstawiającemi ojczyznę, cnotę i rozum otaczające ołtarz okryty kwiatami.

Po dokonaniu na prędce owych zmian złożono zwłoki Mirabeau w Panteonie. Rewolucya jednak nie długo dała im tam spocząć. Zaczęto pilnie rozważać przeszłość i czyny Mirabeau i przekonano się ostatecznie, że Mirabeau nie był dość gorącym patryotą, że był zbyt pobłażliwym dla króla i jego rodziny a to wszystko spowodowało Cheniera do uczynienia w konwencyi wniosku następującej osnowy: Komitet konwentu proponuje, usunąć zwłoki Mirabeau z Panteonu francuskiego w którym nie mogą i niepowinni spoczywać mężowie małej wiary, ambitni, o sumieniach sprzedajnych. Równocześnie uchwalono, aby w tym samym dniu, w którym z przybytku sławy zostanie wyrzucony Mirabeau złożono tam zwłoki Marata. Mirabeau spoczął we wspólnym grobie na cmentarzu St. Etienne de Mont. Lecz i Marat niedoznał lepszego losu. Już po upływie czterech miesięcy wydano wyrok, iż Marat był okrutnikiem, że shańbił się rozlewem krwi tysięcy niewinnych, nie zasłużył przeto na spoczynek w przybytku wielkich mężow. Wśród scen przerażających i orgij straszliwych, wywleczono zwłoki Marata z Panteonu i wrzucono do kanału.

Wszechwładna łaska ludu sprzyjała stalej zwłokom Voltaira i Jana Jakuba Rousseau; wprawdzie i oni oddawna już nie spoczywają w Panteonie, lecz usunięcie stamtąd zwłok ich zarządzone zostało dopiero za czasów Restauracyi.

Pierwsze cesarstwo powracając gmach kościołowi uczyniło to z tem zastrzeżeniem, iż w podziemiach jego będą składane zwłoki dostojników, wodzów i sławnych mężów Francyi. Ze świątyni usunięto niektóre godła rewolucyjne a jej podziemia podzielono na 32 części liczące po 13 grobów.

Za Restauracyi znikła z Panteonu reszta godeł republikańskich, a wnętrze kopuły pokryte zostało freskami przedstawiającemi św. Genowefę, przed którą chylą się kornie królowie francuzcy i ofiary rewolucyi z rodu królewskiego.

Po dniach lipcowych zamieniono znowu kościół w Panteon — ale z tego czasu nie stanął tutaj żaden nowy grobowiec. Tylko dekoracye Dawida d'Angers, przedstawiające alegorycznie sławę Francyi od roku 1570 do 1830, tudzież cztery bronzowe tablice z nazwiskami poległych w dniach lipcowych, przypominały czasy rewolucyi lipcowej.

Podczas rewolucyi lutowej Charles Blanc zamówił u malarza Chenavarda nowe dekoracye Panteonu, przedstawiające dzieje ludzkości. Część kartonów Chenavarda znajduje się do dzisiaj w muzeum lugduńskiem. Drugie cesarstwo unieważniło polecenie rządu rewolucyjnego i oddało Panteon napowrót kościołowi.

Wypadki z r. 1870, a nawet krwawe dnie komuny nie zmieniły w niczem przeznaczenia, jakie nadało świątyni drugie cesarstwo Od r. 1875 poczęto nawet ozdabiać kościoł malowidłami przypominającemi ważniejsze chwile z życia św. Genowefy, św. Ludwika i dziewicy orleańskiej. Prace te przy ciągłych zmianach systemów posuwały się wprawdzie powoli, nigdy ich jednak nie przerywano.

Nową epokę dla świątyni stanowi ostatni dekret republiki, odbierający ponownie Panteonowi charakter domu Bożego i polecający złożenie zwłok Wiktora Hugo przez „wdzięczną ojczyznę“ w przybytku poświęconym czci wielkich mężów!

GŁOSY PUBLICZNE.

Bardzo wielu b. członków a dłużników towarzystwa „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“, zajmujących nawet dość znaczne stanowiska, nietylko, że nie spłaca zaciągniętych podczas studyów pożyczek, ale nawet nie poczuwa się do obowiązku, pomimo kilkakrotnych wezwań ze strony Wydziału, porozumienia się z tymże. Wydział wzywa przeto po raz wtóry wszystkich tych pp. byłych członków, a dłużników towarzystwa, aby najdalej do 15 czerwca b r. porozumieli się z Wydziałem, w przeciwnym razie zmuszonym będzie nazwiska ich podać dziennikami do publicznej wiadomości. Wszelkie pisma i przesyłki pieniężne przyjmuje Wydział towarzystwa „Bratniej pomocy, słuchaczów Politechniki“ we Lwowie.

We Lwowie, 28 maja 1885.

Birsztein za przewodn. — *Nowosielecki* sekretarz.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się d. 6 b. m. do Wiener Neustadt dla odbycia inspekcyi tamtejszej akademii wojennej.

Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Albrecht wyjadą w pierwszej połowie bieżącego miesiąca do obozu w Bruck nad Litawą.

Z powodu, że przedwyborczy powiatowy komitet w Tyśmienicy postawił kandydaturę dr. Bilińskiego, stanisławowski zas komitet stawia kandydaturę dr. Mroczkowskiego — wydelegował centralny komitet krajowy dla wschodniej części kraju hr. Antoniego Golejewskiego do do wymienionych powiatów, ażeby starał się wpłynąć na porozumienie i zgodne postępowanie wyborców w pomienionych powiatach, przy akcie wyborczym.

Dnia 28 z. m. pojawiły się w Kołomyi plakaty z podpisami Józefa Markusa i Szlomy Friedmana, którzy w imieniu Spółki rolniczo-handlowej zapowiadają, iż wszyscy klienci kołomyjskiej kasy oszczędności, którym ta instytucya z powodu obecnej akcyi wyborczej odmówiła prolongaty wekslów, albo w ogóle kredytu, mogą zgłaszać się do Spółki, a wszelkie ich życzenia zostaną zaspokojone. Bank krajowy zawiadomiony o tym plakacie, wystosował natychmiast pismo do zarządu Spółki rolniczo handlowej w Kołomyi, która jest zarazem jego zastępczynią w Kołomyi, z zapytaniem: 1) czy te plakaty pojawiły się z wolą i wiedzą Zarządu, i co tenże uczynił w celu zdezauowania treści tych plakatów; 2) w jakim stosunku i charakterze wymienieni na wstępie panowie pozostają do Spółki? W piśmie swojem zaznaczył Bank krajowy z całym naciskiem, że jedynym celem jego i zadaniem jest popieranie ekonomicznych interesów kraju, dalekim zaś jest od wszelkich agitacyj religijnych,

politycznych i socyalnych, i takiego samego stanowiska wymaga od instytucyj zastępujących go na prowincyi.

Król Milan złożył przedwczoraj dłuższą wizytę p. Ministrowi spraw zagranicznych hr. Kalnokyemu.

Wspólny Minister skarbu p. Kallay udał się wczoraj do Bosnii na zwykłą doroczną inspekcyę. P. Minister zabawi w krajach okupowanych przez kilka tygodni.

Dzień dzisiejszy jest jednym z najważniejszych w okresie wyborczym. Dzisiaj bowiem zostanie rozdanych ogółem 57 mandatów; mianowicie z miast dolno-austryackich 17, z miast górno-austryackich 6, z kuryi gmin wiejskich w Czechach 30, z miast bukowińskich i z miast księstwa salcburskiego po 2.

We wszystkich okręgach wiedeńskich panuje od dni kilku gorączkowa agitacya. Narożniki ulic migocą od różnokolorowych plakatów, którymi różne stronnictwa polecają swoich kandydatów W ostatniej chwili na przedmieściach zmieniły się nieco widoki zwycięztwa stronników zjednoczonej lewicy, a dzienniki przewidują, iż zacięta walka nie wszędzie wyda owoce pożądane przez opozycyę.

Jutro d. 2 b. m. przystąpią do urny gminy wiejskie w Galicyi, Styryi, Morawie i Karyntyi, wreszcie Izba handlowa w Salcburgu.

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się termin, w którym może nastąpić wypowiedzenie austryacko-rumuńskiej konwencyi handlowej z roku 1876. Rząd rumuński już przed kilkoma tygodniami zawiadomił austryacko-węgierskie Ministerstwo spraw zagranicznych, iż zamierza wypowiedzieć ową konwencyę celem zawarcia nowej dogodniejszej dla królestwa.

Z Pesztu telegrafują: Doniesienie dzienników o bliskiej rzekomo dymisyi dwóch ministrów węgierkich jest najzupełniej bezpodstawne.

Z Berlina nadchodzą pocieszające wiadomości o zdrowiu cesarza Wilhelma Sędziwy monarcha ma się tak dobrze, iż mógł przyjmować przedwczoraj następcę tronu, księcia Bismarcka, i wysłuchać kilka raportów służbowych.

Głosowanie nad wnioskiem pruskim, domagającym się wykluczenia księcia Cumberlanda od tronu brunszwickiego, odbędzie się w niemieckiej radzie związkowej na posiedzeniu czwartkowem. Dzienniki berlińskie twierdzą, iż wniosek zostanie przyjęty znaczną większością głosów. Okoliczność, że książę Bismarck opuszcza dzisiaj Berlin, celem udania się do Kissingen, poczytują jako dowód, że sprawa następstwa tronu w Brunszwiku jest na tak pomyślnej dla Prus drodze, iż wszelka dalsza interwencya kanclerza będzie zupełnie zbyteczną.

Ciekawym jest głos. jaki w tej sprawie pojawił się w inspirowanych *Petersb. Wiedomost*. Dziennik ten pisze: „Gdyby Brunszwik został wcielonym do Prus, albo otrzymał charakter kraju państwowego (*Reichsland*), to z rossyjskiego punktu widzenia, wypadek taki byłby nader pożądany. Dalsze bowiem rozszerzanie się sfery wpływu Prus, jako wiernego, historycznego sprzymierzeńca naszego, może tylko cieszyć Rossyę".

Car z całym dworem przeniósł się na mieszkanie z Gatczyna do Peterhofu.

Nowosti donoszą, iż czynności nowo utworzonego banku rolniczego dla szlachty nie będą rozciągały się na Królestwo Polskie i prowincye nadbałtyckie.

Nowoje Wremia ubolewa, że właściciele ziemscy pochodzenia rossyjskiego w guberniach zachodnich, są zupełnie pozbawieni kredytu. „Banki ziemskie w Wilnie i Kijowie są na wskroś przesiąkłe tendencyami szlachty polskiej. Szczególnie bank ziemski wileński, znajdujący się w ręku Polaków i żydów, nic nie może mieć wspólnego ze sprawą rossyjską i całą swoją działalność wręcz skierowuje na zatamowanie rozwoju rossyjskiej własności ziemskiej". Dziennik kończy wnioskiem, iż najlepszą jest rzeczą „uorganizować w kraju zachodnim systemat kredytu państwowego dla podźwignienia rolników rossyjskich".

Z Odessy telegrafują, iż zebrana tam w tych dniach konferencya przedstawicieli austryacko-rossyjskich kolei żelaznych, zostających z sobą w bezpośrednim związku, uchwaliła zniżenie taryfy austro-węgierskiej, tudzież ułożyła nową taryfę dla przewozu towarów z zagranicy na Kaukaz. Do nowej konwencyi przystąpić mają koleje południowo-zachodnie, fastowska, brzesko-moskiewska i inne sąsiednie.

Francuska Izba poselska przyjęła traktat z Kambodżą, a następnie bez obrad egipską konwencyę finansową.

W Senacie podnosił Ravignan zasługi Wiktora Hugo, ganił jednak stanowczo odjęcie Panteonowi charakteru religijnego. Minister oświecenia Goblet, odpierając zarzuty pogwałcenia sumienia, mniemał, iż rząd postąpił zgodnie z życzeniem opinii publicznej. Senator Brun zarzucał, iż władze rządowe pozwalają na wywieszanie czerwonej chorągwi. Goblet rzekł, iż rząd uznaje tylko trójkolorowy sztandar republikański i że obchód pogrzebowy Wiktora Hugo nie będzie żadną miarą manifestacyą rewolucyjną ale narodową. Następnie odrzucono proponowane przez Ravignana wotum nagany, a przyjęto na żądanie Gobleta prosty porządek dzienny 192 głosami przeciw 78.

W sobotę umarł w Paryżu w 83 roku życia książę de Noailles, członek akademii, kawaler złotego runa.

Według doniesienia do *Polit. Corr.*, pracuje dyplomacya bardzo gorliwie nad ostatecznem uregulowaniem niektórych jeszcze kwestyj egipskich. W kołach dyplomatycznych mają nadzieję, że płonnemi okażą się obawy ponownych zatargów.

Dnia 30 maja ogłoszony został projekt konwencyi o uregulowaniu żeglugi na kanale suezkim. Jest to projekt uzupełniony poprawkami, tak, że obecnie zamiast czternastu, zawiera 17 artykułów.

Według doniesienia do *Polit. Corr.* z Rzymu, wyszle rząd włoski drugą misyę do króla Abissynii. Drugie to poselstwo będzie miało charakter wojskowy i podjęte zostanie z wielką ostentacyą Misya doręczy królowi Abissynii własnoręczne pismo króla Humberta i wiele kosztownych podarunków.

Komisya techniczna konferencyi sanitarnej w Rzymie przyjęła kilka punktów, postanawiających rewizyę okrętów, przepływających morze Czerwone i kanał sueski. Podróżni statków podejrzanych o zarazę, mają w] zatokach morza Czerwonego odbyć pięciodniową kwarantannę, zanim będą mogli dalej udawać się w podróż.

Z Petersburga donoszą: Tutejsza kolonia francuska wysyła do Paryża na pogrzeb Wiktora Hugo deputacyę, która złoży wieniec. W tutejszym kościele katolickim odbędzie się msza żałobna za duszę zmarłego, tudzież utworzonem zostanie przy jednym z tutejszych zakładów naukowych stypendyum imienia Wiktora Hugo.

Z Konstantynopola otrzymuje *Polit. Corr.* następujące zawiadomienie: Zupełnie niedokładną jest wiadomość, podana przez organa prasy, że gabinet londyński wystosował do Porty notę, proponującą okupacyę Suakimu przez wojska tureckie. Sprawa ta nie była przedmiotem porozumiewań piśmiennych, lecz tylko ustnych. Równocześnie zapewniają nas, że jakkolwiek rząd turecki nie dał jeszcze odpowiedzi, to wkrótce przewidywać ją można, ale stanowczą odmowną. Porta wyraża przekonanie, że przez okupacyę jednego tylko punktu mogłyby być zakwestyonowane prawa zwierzchnicze sułtana nad całym Sudanem; dla tego także w swoim czasie odrzuciła Porta propozycyę okupacyi Massouy.

Według listu *Polit. Corr.* z Londynu rozpoczęły się z inicyatywy rządu egipskiego rokowania pomiędzy rządem kedywa a gabinetem angielskim o możność wydawania takich certyfikatów odszkodowania, któreby mogły mieć kurs zamienny jak pieniądze. Rząd kedywa motywuje ten środek najpierw natarczywością poszkodowanych, a powtóre tem, że chce okazać dobrą wolę celem ukończenia tej sprawy. Rząd angielski nie podnosi żadnych zasadniczych zarzutów przeciw wydaniu uprawnionym do odszkodowania certyfikatów wartościowych, zwraca tylko uwagę, iż operacya ta musi być wprzód szczegółowo zbadana i ułożona.

Z Ottawy w Kanadzie donoszą, że na posiedzeniu parlamentu w Izbie niższej, dnia 28 maja, oświadczył minister wojny depeszę generała Middleton, który donosi, że wpływowi naczelnicy plemion indyjskich Poundmaker, Yellow Mud, Kan Man, Brekaling-Trough, Ice i White Bear znajdują się już jako jeńcy w jego obozie i że odebrano im broń, a mianowicie zapas 210 karabinów i amunicyę. Schwytany został także Gabryel Dumont, naczelny wódz powstańców rasy mięszanej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 czerwca. Najd. Cesarzewicz i Najd. Arcyksiążę Otto powrócili wczoraj po południu z Zemunia, dokąd jeździli na łowy.

Wiedeń, 1 czerwca. Dzisiaj rozpoczyna sztab generalny pod przewodnictwem Becka wielką, obliczoną na przeciąg trzech tygodni, wycieczkę z Iglawy, przeciw mniemanej armii nieprzyjacielskiej, która rzekomo wtargnęła w północno-wschodnie okolice.

Berlin, 1 czerwca. Cesarz przepędził noc spokojnie i przyjmował dzisiaj liczne raporta służbowe.

Berlin, 1 czerwca. Cesarz przepędził noc bardzo dobrze. Stan zdrowia monarchy jest wyśmienity.

Berlin, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Cesarz Wilhelm konferował wczoraj z księciem Bismarckiem. Monarcha przychodzi powoli, lecz stanowczo do zdrowia.

Paryż, 1 czerwca. Wczorajsza defilada tłumów publiczności przed zwłokami Wiktora Hugo odbyła się bez żadnego wypadku i w największym porządku.

Paryż, 1 czerwca. (*Tel. pr.*) Zwłoki Wiktora Hugo zostały wczoraj w obecności jego rodziny złożone do trumny i wystawione pod łukiem tryumfalnym. Plac przed łukiem przepełniony był przez dzień cały tysiącami publiczności. W czasie dzisiejszej uroczystości pogrzebowej zostanie wygłoszonych przy łuku trymfalnym sześć mów, a w Panteonie jedenaście. Dla utrzymania porządku na pogrzebie policya poczyniła obszerne zarządzenia.

Chalons, 1 czerwca. Sąd przysięgłych skazał pięciu oskarżonych w sprawie Monceaux-les-Mines na ciężkie więzienie od lat 4 do 20, resztę na zwykłe więzienie od 4 do 20 lat.

Rzym, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) W konferencyi sanitarnej przedstawiciele Anglii i Włoch zastrzegli się przeciw żądaniu, aby okręty zawijające do Bab-el-Mandeb, podlegały pięciodniowej kwarantanie.

Londyn, 1 czerwca. *Daily News* ogłasza pismo prywatnego sekretarza l. Granvilla, oświadczające, iż dziennik *Daily News* posiada złe informacye o stanie anglo-rossyjskich rokowań. Rokowania te trwają jeszcze.

Londyn, 1 czerwca. Dom bankierski Rotschilda podaje do publicznej wiadomości, że kupon czerwcowy egipskiej pożyczki domen, w myśl polecenia rządu egipskiego, będzie wypłacany począwszy od 30 maja z pięcio-procentowem potrąceniem. Nastąpi to pomimo, iż zarząd domen dostarczył potrzebnej sumy na całkowitą wypłatę kuponu.

Londyn, 1 czerwca. (*Tel. pr.*) Z Konstantynopola donoszą, iż W. Porta postanowiła zażądać, aby Anglia opuściła rychło Egipt, Sułtan miał zgodzić się na żądanie swojego rządu pod następującemi warunkami: Najpierw należy oznaczyć pewien stały termin, do którego wojska angielskie mają być wycofane z Egiptu. Powtóre, koszta ekspedycyi tureckiej dla obsadzenia Suakimu, a ewentualnie innych także punktów, mają być pokryte z nowej egipskiej dziesięciomilionowej pożyczki. Po trzecie, rada ministeryalna musi powziąć jednogłośnie odnośną uchwałę. Podobno sułtan postawił powyższe warunki z inicyatywy w. wezyra Saida baszy. Przypuszczają tutaj, iż Said basza działał pod wpływem i znalazł poparcie zagranicznej dyplomacyi.

Londyn, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Z Teheranu telegrafują. Według doniesienia perskiego dziennika *Schems* Rossya pertraktuje z Bocharą w sprawie nabycia należącego do tego chanatu a położonego po tej stronie Amu Daryi terytoryum Karsi, celem połączenia go z Merwem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 maja 1885, godzina 1, min. 45. Alp. Tow. górn. 38·80, Węg. akcye kredyt. 289·—, Akcye anglo-austr. 100·—, Akcye banku Union 78·—. Akcye kolei Karola Ludwika 249·75, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 129·25, Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 298·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 174·50, Wiedeńskie losy 123·25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 108·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 118·90, Losy tureckie 96·80, Węgierska renta 98·57, Akcye banku związkowego 102·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26¼, Węgierskie losy 116·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie silne.

Wiedeń, 20 maja 1885 r. godzina 5 minut 26. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 czewca 1885 r., godzina 10 min. 30, Akcye kredytowe 287·70, Anglo-Austr. 99·50, Unionbank 77·75, Kolej Karola Ludwika 249·75, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 90·50, Napoleondor 9·86—, Rubel papierowy 1·26¼. Usposobienie słabe.

Telegramy zbożowe z dnia 30 maja Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·25 do 28·50 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8·93 do 8·95 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·75 12·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na czerw. lip.) 171·— do — żyto —·— m., spirytus 43·80, olej rzepakowy —.— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 46·50 fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa
dnia 1 czerwca 1885.

Hotel George'a

Pp. A. hr. Cetner z Podkamienia. M. Komarnicki z Horpina. E. Zagórski z Kołodziejówki. K. Potworowski z Horostkowa. A. Leszczyński z Zabłocic. A. Garapich z Berezowicy. M. Garapich z Cebrowa. S Jasieński z Bucowa. Js. Dr. Bloch z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp. L. Bieńkowski z Wołynia. A. Stanchlicki z Izkań W. Cieślikowski z Czortkowa. Dr. Męciński ze Skałatu.

Hotel Angielski

Pp. H. Sotwicki ze Słotwiny. J. Noskiewicz z Ropczyc. H. de Engl z Krakowa. O. Brauer z Berlina.

Hotel Francuski

Lp. L. hr. Dzieduszycki z Kimirza. M. Mochnacki z Rzyczek G. Merolli z Berlina.

Hotel Warszawski

Pp. S. Piegłowski z Rossyi. A. Witkowski z Plichowa. T Gadziński z Ponikwy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 1 czerwca 1885.

Barometr 733 50mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 15 7 C. Psychrometr wilgotny 14 4 C. Prężność pary 11.4mm Wilgoć 86 % Zachmurzenie 10. Wiatr NW. Ozon 9.

Temperatura powietrza 12 6°.

Barometr spada

Stan barometru nad poziom morza 758 10mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 25.6° C.

Najniższa temperatura w nocy 14.9 C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0 mm.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 5 minut 32 po południu pociąg kuryerski.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór. pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g 4 min. 10 po południu pociąg mięszany

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany, o godzinie 12 min. 57 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg mięszany: o godz. 8 min. 59 rano ze Stryja, Stanisławowa, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz 4 min 37 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 1 min 7 po południu pociąg kuryerski.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 3 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.)

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 maja 18..

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	249	—	252	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	—	227	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	230	—	235	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	55	100	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	—	92	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	55	100	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 ½ l.	88	40	89	40
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	70	97	70
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	35	102	35
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	87
Dukat cesarski	5	80	5	90
Napoleondor	9	82	9	92
Półimperyał	10	17	10	27
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	25	1	27
100 marek niemieckich	60	70	61	45
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 29 maja 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.50	82.65
luty-sierpień	82.50	82.65
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.90	83.10
kwiecień-październik	83.05	83.25
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.—	127.—
„ . 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.—	139.40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.70	140.20
„ „ 1864 po 100 złr.	170.75	171.25
„ „ 1864 po 50 złr.	169.75	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	152.50	153.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.45	98.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.15	108.35
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	103.—	103.50
Galicyi	101.60	102.10
Niższej Austryi	105.75	—.—
Siedmiogrodu	101.25	101.50
Węgier	103.25	103.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.—	100.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.30	287.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	585.—	590.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	860.—	862.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	455.—	457.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	237.25	257.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2412	2417
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	250.—	250.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.50	226.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	297.50	298.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128.80	129.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.—	176.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.75	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.20
„ „ „ „ po 5 prc.	99.75	100.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.75	100.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.40	101.90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.85	102.05
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.75	100.25
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
„ „ po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.10	100.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.20	82.50
z r. 1884	88.30	88.60
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.—	175.50
Clarego po 40 zł. m. k.	42.75	43.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	114.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	20.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	45.—	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.90	15.10
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.—	9.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.—	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	132.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.75	29.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.40	124.70
Paryż za 100 fr.	49.30	49.35
Kurs złota		
Dukat cesarski mon.	5.85 —	5.87.—
„ pełnej wagi	5.84.—	5.86.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.86.—	9.87.—
Rossyjski imperyał	10.18.—	10.21.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 30 maja 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	50
„ „ „ w srebrze	82	95
Renta w złocie	107	90
5 prc. austr. rent marcowa	98	45
Akcye banku wiedeńskiego	861	—
„ „ kredytowego	288	20
Londyn	124	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	85½
Dukat cesarski men.	5	85
100 marek niemieckich	60	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1511. (3177 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Stefana Jaciuka i Andrija Nikorowicza, że Ovadie Bahr i Herzel Pomper, wytoczyli przeciw nim i towarzyszom dnia 15 lutego 1885, l. 1511 pozew o zapłacenie 300 rubli ross. i 70 rubli ross., lub wartość po 1 złr. 20 ct. w. a. za każdego rubla i że do rozprawy ustnej wedle post. drob. wyznaczony został termin na dzień 15 lipca 1885, tudzież że dla nich ustanowiony został, na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Henryk Szeib c. k notaryusz w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem powyższych pozwanych, ażeby środki dowodowe ustanowionemu kuratorowi podali, lub innego rzecznika ustanowili, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe, sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.
Peczeniżyn, 15 kwietnia 1885.

L 2198 (3457 2—3)

C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że Józef Łobarzewski zapozwał pod dniem 14 maja 1885, l. 2198, Honoratę Sliżową, oraz Stanisława Tomasza 2gim Pliża .. Kamienicy dolnej, o oddanie odzierzy, bielizny i innych ruchomości, lub zapłacenie równowartości 137 złr. 20 ct. w. a. z pn., wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na 12 czerwca 1885 został wyznaczonym.

Gdy miejsce pobytu teraźniejszego Stanisława Tomasza 2im Sliża nie jest wiadome, przeto wzywa się go, aby na powyższy termin albo sam stanął, albo pełnomocnika sobie obrał, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z niedbalstwa wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu powiatowego.
Brzostek. dnia 16 maja 1885.

Wyroki prasowe.

(3231)

Das k. k. Kreisgericht in Wels hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1885, Z 1946, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Oberösterreichischer Gebirgsbote“ Nr. 18 vom 2. Mai 1885 wegen des Artikels „Der letzte Actschuß“ nach § 491 und Art. V des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1885, Z. 12602, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 13 vom 28 März 1885 wegen der Artikel „Respectable Massenmorde“, „In der Gruppe New-York“, „Ein New-Yorker Cigarrenarbeiter“ und „Der Generalschuft und Kohlenbaron . . “ nach den §§. 58 c und 59 c St. G., dann „Die Eigenthums . . “, „Die Ehe ist das G ab . . “, „V-ve la Commune“, „Das Communefest . . . “ und „Briefkasten: J. Brand, Chicago“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai. 1885, Z. 3588 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Vojenske Listy“ Nr. 9 vom 4. Mai. 1885 wegen des Artikels „Byvaly plukovnik Sedlmayer“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2 Mai. 1885, Z. 2279 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budweiser Kreisblatt“ Nr. 34 vom 29 April 1885 wegen der Artikel „Prager Brief“ noch § 63 St. G, und „Krumau, 27 April 1885“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 6. Mai 1885, Z. 2090, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 143 vom 2. Mai 1885 wegen des Artikels „Zweierlei Maß“ nach den §§ 63 u. 65 a St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 25. April 1885, Z 4056 die Weiterverbreitung der „Leitmeritzer Zeitung“ Nr. 31 vom 22. April 1885 wegen des Artikels „Von den Deutschen im Reiche“ nach § 65 a St. G., verboten

---

Das k. k. Kreisgericht in Königgrätz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 3. Mai 1885 Z. 5293 die Weiterverbreitung der Druckschrift „Budoucnost naseho venkova“ und „Pricina, proc nase ceske divky starymi panami zustavaji“ unbekannten Druckortes nach § 302 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5. und 6. Mai 1885, ZZ. 3091 und 3090, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Alba“ Nr. 18 vom 2. Mai 1885 wegen des Artikels „La Eerrovia Erpelle . . “ nach § 300 St. G. und „L'Alabarda Triestina“ Nr 121 vom 2. Mai 1885 wegen des Artikels „Variazioni elettorali“ nach § 65 a St. G. verboten.

Licytacye.

L. 12293. (3537 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż 18 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż południowej połowy sklepu pod nr. 119 w Podhajcach wedle dom. II pag. 425 Eisiga Weissa własnej, na zaspokojenie pretensyi Salamona Finka w kwocie 400 złr. z pn, a to na pierwszych dwóch terminach tylko po wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim także poniżej takowej

Cena wywołania stanowi 700 złr.

Wadyum 70 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Karola Srokowskiego w Podhajcach.

Podhajce, dnia 30 marca 1885.

L 3515. (3520 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 2500 złr. relicytacyę realności tabularnej pod lk. 64, 94, 1/subr. 81 i przymusową licytacyę realności rustykalnej pod lk. 65, 2/subr. 33, 17 w Woli błażowskiej położonych, dłużników Antoniego i Wincentego Witosławskich własnych na dzień 25 czerwca 1885 godziny 10tej rano, w sądzie w sali rozpraw odbyć się mającą.

Cena wywoławcza realności tabularnej ustanawia się na 3000 złr, zaś realności rustykalnej na 1000 złr. w. a., te realności będą odrębnie sprzedawane, w jednym terminie i także niżej ceny wywoławczej, poręka wynosi 5 prc. ceny wywoławczej, warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i opisanie realności są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Sambor, dnia 12 maja 1885.

L 4367. (3563 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie ogłasza, iż na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 239 złr. 80 ct. w. a., przedsięweźmie w jednym terminie dnia 6 lipca 1885 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności nr. 107 w Wysoce położonej Sebastyana i Rozalii Barczaków własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Głogów, dnia 29 marca 1885.

Zl. 5240. (3561 1—3)

Am 2. Juli 1885, 11 Uhr Vormittags als vierten Termine, findet hiergerichts die executive Feilbiethung der im 1 Tabularkörper der Verlassenschaft der Thekla Ustyanowicz und im 2 Tabularkörper dem Abraham Pollak gehörigen Realität Nr. Tab 867, Cons. 1182 in Brody, zu Gunsten der k. k. priv. österr. Hypothekenbank in Wien pto 6780 fl. 15 kr. statt.

Ausrufspreis respective Schätzungswerth 19400 fl. Vadium 1000 fl

Diese Realität wird um welchen immer Preis hintangegeben werden.

Weitere Feilbietungsbedingungen, Schätzungsakt und Tabularauszug hiergerichts einzusehen.

Diejenigen, welchen der Lizitationsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt wäre, oder welche nach dem 8. Juli 1882, im die Gewähr dieser Realität gelangen solten, ist Adwokat dr. Starzewski zum Curator bestellt.

K. k. Bezirksgericht.
Brody, am 6. Mai 1885.

Licytacye.

L. 7899. (3434 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Georgowi Koch i Jędrzejowi Koch o zapłacenie 236 zł. 49 ct., odbędzie się w dniach 19go czerwca 1885, 20 lipca 1885 i 12 sierpnia 1885, każdym razem o 10 godzinie rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 149 i 170, w Konstantynówce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowe', najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2300 złotych.

Wadyum 230 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania są w registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnia 30 listopoda 1884.

L. 14689. (3428 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 czerwca, 3 sierpnia i 4 września 1885, o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realości l: w. h. 121 w Bibicach, Sebastyana Biegacza własnej.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 4 września 1885, o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Schoen, z substytucyą adw. dr. Borońskiego w Krakowie.

Kraków, 27 kwietnia 1885.

L. 1306. (3144 2—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż dnia 22 czerwca 1885, 20go lipca 1885, 24 sierpnia 1885, o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie przymusowa sprze aż realności l. k. 414 w Chrzanowie, Laji ze Schlesingerów własnej, na zaspokojenie Wachsbergerowej Bernardowi Persikanero... żnych 70 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 967 złr.

Wadyum 97 złr.

Knratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 26 lutego 1885,

L. 2253. (3492 2—3)

W tuts. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 22 czerwca 1885 i 13go lipca 1885 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 sierpnia 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 58 w Łuce, Petra Laszka własnej, na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 168 zł. 40 ct. z pn.

Cena wywołania 1.500 zł.

Wadyum 150 zł,

Resztę warunków, akt oszacowania, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Maksymilian Heldenburg.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, d. 10 kwietnia 1885.

L. 5808. (3487 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 70 zł. 2 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 366 w Bajkowcach położonej, wedle wyk. hip. 132 Szymka Woźniaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 22 lipca 1885, o godzinie 9tej przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że realność ta także poniżej ceny wywołania 350 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miej del.

Tarnopol, dnia 31 marca 1885.

L. 641. (3489 2—3)

Dnia 22 czerwca, 20 lipca i 20 sierpnia b. r., o 9 rano odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż realności, objętej wykazem hipotecznym l. 296 dla Serafiniec, Iwana Kurhaniewicza własnej na rzecz Schulima Korn o 105 zł. w. a. z pn., a to na pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 465 złr. w. a., a na trzecim i poniżej takowej.

Zakład wynosi 46 zł. 50 ct.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 30 marca 1885.

L. 6886. (3165 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sołotwinie ogłasza, że w sprawie galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Tomaszczuk pto 15 rat po 6 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 25 czerwca 1885, 16 lipca 1885, 20 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 9tej przed południem publiczna licytacya realności dłużnika w Bittowie pod l. 72/119 położonej.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Reszta warunków w registraturze przejrzaną być może.

Sołotwina, dnia 17 marca 1885.

L. 2123. (3469 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu tegoż sądu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 160 w Moszczenicy położonej stanowiącej ciało hipoteczne Józefa Wałęgi własnej w dniach 27 lipca 1885, dnia 31 sierpnia 1885 i dnia 28 września 1885, każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunek sprzedać się mającej realności przy udzieleniu pożyczki wzięty w sumie 2000 złr. w. a.

Wadyum wynosi 200 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczono termin na dzień 28 września 1885 o 3 po południu.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dra Karola Neumanna adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Biecz, dnia 16 marca 1885.

L. 12681. (3425 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Wąsika w kwocie 20 złr. 50 ct. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 24 czerwca, 4 sierpnia i 3 września 1885 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. k. 29 w Zabierzowie położonej Józefa Dabrowy własnej.

Cena wywołania 987 złr. 50 ct.

Wadyum 99 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 3 września 1885 o 4tej po południu.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Bolesław Czerny z substytucyą adw. dra Zygmunta Eibenschütza w Krakowie.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1885.

L. 1459. (3473 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia, że celem ściągnięcia należytości Józefa Perlbergera w kwocie 112 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tymże c. k. sądzie dnia 22 czerwca i dnia 21 lipca 1885 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności objętej l. w. h. 277 ks. grunt. gminy Dolnejwsi, Wojciecha Szklarza własnej.

Cena szacunkowa 300 złr. w. a.

Zakład 30 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tegoż c. k. sądu.

Myślenice, dnia 31 marca 1885.

L. 6675. (3100 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 12 złr. resztującego kapitału w kwocie 178 złr. 79 ct. z pn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie na jednym terminie dnia 22 czerwca 1885 o godzinie 10 rano odbyć się mającej, realność pod l. 49 w Zdoni położona, Jana Wacha własna.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 listopada 1884.

L. 1816. (3405 2—3)

W dniach 25 czerwca 1885, 21 lipca 1885, 25 sierpnia 1885 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Hnata Wirta pod nr. 227 w Horucku w powiecie starostwa Drohobyckiego położonej objętej wykazem hipotecznym 457 księgi gruntowej Horucka na zaspokojenie wierzytelności Jurka Jacyszyna w kwocie 104 złr., która na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 642 złr.

Wadyum 64 złr. 20 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Michał Baczyński c. k. notaryusz w Medenicach.

Z c. k. sądu powiatowego

Medenice, dnia 29 marca 1885.

L. 7137. (3429 2—3)

W dniach 25 czerwca, 23 lipca i 13 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie publiczna sprzedaż realności pod nr 465 w Mielcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Abrachama i Czerny Banku własnej na zaspokojenie pretensyi Banku galic. dla handlu i przemysłu w kwocie 215 złr. z pn.

Cena wywołania wynosi 280 złr.

Wadyum 28 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k sąd powiatowy

Mielec, dnia 3 marca 1885.

Zl. 7940. (3249 2—3)

Vom k. k. Landes Gerichte zu Czernowitz wird bekannt gemacht, daß zur Hereinbringung der k. k. priv. galz. Aktien Hypothekenbank zustehenden Forderungen per 3 mal zu 113 fl. 40 kr. öW. s. N. G. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Schuldner Iwa Geiger gehörigen in der Einlage Nr. 1332 gehörigen Grundbuchskörper bewilliget worden ist, und wird diese Feilbietung an 2 Terminen, nämlich am 19. Juni und 14 Juli 1885, jedesmal um 10 Uhr VM. unter nachstehenden Bedingungen abgehalten werden.

1. Der feilzubietende Grundbuchskörper wird per Pausch und Bogen an beiden Terminen nicht unter dem als Ausrufspreis angenommenen Seitens der k. k. priv. galiz. Aktien-Hypothekenbank bei Ertheilung des Darlehens statutenmäßig erhobenen Schätzungswerte von 4025 fl. öW. hintangegeben.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten vor Beginn der Lizitation an Wadium den Betrag von 403 fl. öW. zu erlegen.

Die vollständigen Feilbietungsbedingniße und der Tabularextrakt, sowie der Schätzungsakt können in der hig. Registratur, und am Tage der Feilbietung auch bei der Lizitations-Kommission eingesehen werden.

Hievon werden beide Theile und sämmtliche Hypothekargläubiger insbesondern die unbekannten Ortes sich aufhaltende Gläubiger so wie diejenige, denen der Lizitationsbescheid oder einer der nachfolgenden Bescheide aus welchem Grunde immer gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte, beziehungsweise, welche erst nach dem 13. Februar 1885, an die Gewähr der feilzubietenden Realität gelangen sollten, durch den für sie unter einem in der Person des adw. dr. Kohn mit Substituirung des adw dr. Jakob Wachtel beide in Czernowitz mit Dekret bestellten Curator verständigt.

Czernowitz, am 11 April 1885.

L. 6909. (3294 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 22 czerwca, 21 lipca 1885, każdym razem o 10tej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 52 w Tarnawie górnej położonej według wykazów hipotecznych gminy Tarnawy górnej l. 2 w 12/288 częściach, l. 3 w 12/140 częściach, l. 4 w 12/108 częściach, l. 5 w 1/12 części, l. 7 w 2/28 częściach, l. 17 w 2/12 częściach i l. 37 w połowie, na imię Józefa Krzeszowiaka syna Wojciecha zaintabulowanej.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 660 złr.

Wadyum wynosi 66 złr.

Termin do ułatwiających warunków wyznaczono na dzień 21 lipca 1885.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze.

Slemień, dnia 1 marca 1885.

L. 2770. (3259 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Herscha Silbersteina przeciw nieobjętej masie spadkowej śp. Jurka Cotty, celem zaspokojenia resztującej wierzytelności 50 złr. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi dłużniczej realności pod lk. 31 l. wyk. 33 w Załużu położonej przedsięwziętą zostanie na dniu 22 czerwca, 22 lipca i 21 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, iż na dwóch pierwszych terminach zostanie realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową na trzecim zaś i poniżej takowej jednakże nie niżej sumy wyrównywającej wszystkim na realności tej zahipotekowanym długom sprzedaną.

Gdyby sprzedaż tej realności pod powyższemi warunkami do skutku przyjść nie mogła, wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków w sądzie tutejszym termin na dzień 21 sierpnia o godzinie 10 rano na którym wierzyciele hipoteczni pod rygorem §. 148 ustawy sądowej stawić się mają.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 370 złr. w. a Wadyum wynosi 37 złr.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, tudzież akt egzekucyjnego oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Lubaczów, dnia 27 kwietnia 1885.

L. 3360. (3374 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż dla wydobycia należytości galic. Zakładu kredyt. ziemskiego Krakowskiego 550 złr. aw. zpn., odbędzie się dnia 7 lipca, 11 sierpnia, 15 września 1885 zawsze o 10tej rano publiczna egzekucyjna sprzedaż posiadłości pod Nk. 40 w Dornbachu położonej, a wedle wb. 40 księgi grunt. Dornbach dłużników Jana i Barbary Czarnotów własnej.

Cena wywołania 1500 zł. Wadyum 150. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Leżajsk, 28 kwietnia 1885.

L 2285. (3197 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia pretensyi Frydryka Gartnera w kwocie 1 000 zł. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż egzekucyjna $^1/_3$ do Jana Falgenhauera i $^1/_4$ do Józefy Seibel zamężnej Falgenhauer, wedle wyk. hip. l. 269 gminy kat. Rzeszów pozycyi 1 i 2 karty B., należących części z realności pod l. k. 252 w Rzeszowie położonej, przedsięwziętą zostanie w dniach 17go czerwca 1885 i 5 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, pod następującymi warunkami:

1. Na wymienionych dwóch terminach sprzedane zostaną wzmiankowane części realności jedynie za, lub wyżej ceny wywołania.

2. W razie, gdyby to nastąpić nie mogło, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków, termin na 6 sierpnia 1885, godzinę 10tą przed południem, na który wzywa się wierzycieli hipotecznych, z tem dołożeniem, że niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący, będą uważani.

3. Cena wywołania wynosi 1.125 zł. w. a.

Wadyum 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony, c. k. urząd podatkowy w Rzeszowie, wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała ta, lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu należycie doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1884 do hipoteki dóbr weszli, do rąk ustanowionego kuratora adwokata doktora Reicha, z substytucyą adwokata doktora Alsa i przez edykta.

Rzeszów, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 14192. (3461 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowną sprzedaż tytoniu w Kalwaryi w krakowskim powiecie skarbowym, z którą połączona jest drobna sprzedaż znaczków stemplowych od 5 zł. na dół, dalej stemplowanych blankietów wekslowych i listów pocztowych, obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi przez wniesienie pisemnych ofert.

Wartość wysprzedanych w roku 1884 materyałów wynosi w tytoniu: 39.452 złr. 29 ct, w stemplach 3.515 zł. 67 ct.

Z wykazanych powyż materyałów tytoniowych wysprzedano w powyższym okresie czasu a'la minuta, czyli pojedyńczym konsumentom w wartości 2751 zł. 54 ct.

Oferty pisemne, do których ma być załączone wadyum w kwocie 50 złr., oraz świadectwo pełnoletności i moralności wniesione mają być najpóźniej do 20go czerwca 1885, 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże.

Przyjęty oferent obowiązany będzie objąć hurtownię najdalej w przeciągu 4 tygodni od otrzymania dotyczącego zawiadomienia.

Bliższych warunków zasięgnąć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, jakoteż i w wszystkich nadzorów straży skarbu krakowskiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 22 maja 1885.

L. 2059. (3559 1—3)

Dnia 9 czerwca, 9 lipca i 7 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części ciał hip. l. wyk. 529 i 531 w Bełzie położonych Arona Kalmana Roth własnych na zaspokojenie wierzytelności Józefa Adolfa Harta w kwocie 13 złr. 17 ct. w. a.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Adolfa Kiernika c. k. notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 2058 (3560 1—3)

Dnia 9 czerwca, 9 lipca i 7 sierpnia 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż $^1/_4$ części i $^1/_4$ części ciał hipotecznych l. wyk. 529 i 531 w Bełzie położonych Arona Kalmana Roth i Hersza Roth własnych na zaspokojenie wierzytelności Józefa Wolfa Hart w kwocie 47 złr. 50 ct. i 20 złr. w. a.

Cena wywołania 1276 złr. w. a.

Zakład 127 złr. 60 ct. w. a.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Kiernika notaryusza w Bełzie.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 20 kwietnia 1885.

L. 2607. (3567 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnejBorucha Hermelina przeciw Fischlowi i Racheli Lindom pto 68 złr. 20 ct. z pn. licytowaną będzie w sądzie na dniu 12 czerwca, 14 lipca i 13 sierpnia 1885 o 10 godzinie rano $^1/_4$ część realności pod l. kons. 80 w Kulikowie położona ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 2300 złr.

Wadyum 230 złr.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 31 marca 1885.

Konkursa.

L. 173. (3348 2—3)

Celem obsadzenia nowo systemizowanej posady notaryusza w Głogowie rozpisany zostaje konkurs z tem dołożeniem, że kompetujący tak o tę, jakoteż przez ewentualne przeniesienie o każdą inną w obrębio tej Izby zawakować mogącą posadę notaryalną, mają wnieść do tej Izby swoje na leżycie adstruowane podania podania w przeciągu sześciu tygodni, od trzeciego umieszczenia tego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej rachując.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Tarnów, dnia 16 maja 1885.

L. 751. (3579)

KONKURS

na posadę nauczyciela przy 4 klasowej szkole etatowej w Borysławiu, z roczną płacą 400 złr. w. a.

Kandydujący o tę posadę, mają prośby udokumentowane, z wykazem służby według przepisanego formularza zestawionym, przedłożyć, najpóźniej do 20 lipca b. r. na ręce c. k. Rady szkolnej okręgowej w Drohobyczu, za pośrednictwem swych władz przełożonych.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Drohobycz, dnia 30 maja 1885.

Upadłości.

L. 6661. (3491 2—3)

Celem powzięcia uchwały w myśl §. 146 ustawy konkursowej co do sposobu zrealizowania wierzytelności do masy konkursowej Chaima Schor z Kopyczyniec należących, wzywam wszystkich wierzycieli na dzień 18 czerwca 1885, o godzinie 9 przed południem do sądu tutejszego.

Kopyczyńce, dnia 24 maja 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

Z. 9132. (3356)

Das k. k. Landes als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der vom Heinrich Goldlust und Sigmund Resch als Eigenthümer eines Spedition u Kommissionsgeschäftes angemeldeten firma „Goldlust et Comp." mit dem Bemerken, daß diese Gesellschaft nur eine Zweigniederlassung ist und daß sich die Hauptniederlassung ist und daß sich die Hauptniederlassung in Podwołoczyska befindet. Der Sitz dieser Zweigniederlassung ist Krakau, ihr Thätigkeit hat sie am 15. April 1884 begonnen. Heinrich Goldlust u. Sigmund Resch sind offene Gesellschafter, einem jeden von ihnen steht das Vertretungsrecht dieser Zweigniederlassung u. das Recht der Firmazeichnung allein zu u. die letztere der Art daß unter dem mit einer Stampiglie abgedruckten Wortlaute der Firma „Goldlust et Comp." jeder der Gesellschafter seinen Namen u. zwar entweder Heinrich Goldlust nur H. Goldlust, oder Sigmund Resch nur Resch setzen werden.

Krakau, am 10 April 1885.

L. 5445. (3329 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza rzekomo zagubionej policy asekuracyjnej z daty Lwów 25 kwietnia 1872 nr. 1738 przez byłe galic. ogólne Towarzystwo ubezpieczeń we Lwowie na rzecz Markusa Plaun w języku niemieckim wystawionej, ubezpieczającą życie Feigi Chany Plaun do roku 1888 i w tymże roku płatną, ażeby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, rzeczoną policę asekuracyjną tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej rzeczona polica na żądanie proszącego Markusa Plaun za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 7 marca 1885.

L. 17635. (3192 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w skutek prośby Sprinzy i Ozyasza Zallela Menkesów dnia 10 kwietnia 1885 do l. 17635 wniesionej polecono spadkobiercom Jakóba Hebenstreit, aby na terminie na dzień 17 czerwca 1885 godzinę 11 przed południem w ts. sali rozpraw wyznaczonym wykazali, że w stanie biernym realności pod l. $426^2/_4$ we Lwowie dom. 142 pag. 44 n. 89 on. uskuteczniona prenotacya prawa zastawu dla sumy 2000 złr. jest usprawiedliwioną albo termin do jej usprawiedliwienia otwartym gdyż inaczej prenotacya ta zostanie wykreśloną.

Gdy miejsce pobytu śp. Jakóba Hebenstreit spółspadkobierców: Karola, Franciszka i Antoniego Hebenstreit nie jest wiadome, ustanowiono dla nich kuratorem adwokata dra Lityńskiego, a tegoż zastępcą adwokata dra Lehmanna.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1885.

L. 5345. (3485 1—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Jana Zalewskiego, że Sabina z Sorgerów Andrijów i Seweryna z Sorgerów Konderowicz wniosły przeciw niemu i innym współwłaścicielom IV Schedy dóbr Krynica w tutejszym sądzie pozew z praes. 28 października 1884 l. 10654 o uchylenie współwłasności i rozdział IV Schedy dóbr Krynica w drodze publicznego przetargu i o złożenie rachunków i że pozew ten doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi krajowemu drowi Bazylemu Wołosiańskiemu w Samborze, którego zastępcą mianowany został dor Jakób Kohn adwokat krajowy w Samborze, z wezwaniem do wniesienia, do dni 90 obrony.

Wzywa się przeto Jana Zalewskiego, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi potrzebnych w tym sporze środków obrony dostarczył lub innego rzecznika sądowi wskazał.

Sambor, dnia 19 maja 1885.

L. 2938. (3482 1—3)

C. k. sąd obwodowy wzywa posiadacza zaginionej rzekomo Jakóbowi Fuchsowi książeczki wkładkowej Kołomyjskiej Kasy oszczędności nr. 2907 pierwotnie na 200 złr. w. a. opiewającej a na imię Jakóba Fuchsa wystawionej, aby takową do 6 miesięcy tem pewniej sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie książeczka ta na żądanie Jakóba Fuchsa jako amortyzowana uznaną zostanie.

Kołomyja, dnia 31 marca 1885.

L. 13802. (3256 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ustanawia w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Aronowi Slosserowi i innym pto 887 zł. 98 ct. z pn., dla niewiadomej z miejsca pobytu Ettli Altstädter kuratora w osobie adw. dr. Starzewskiego w Brodach, a doręczając temuż t. s. uchwałę z dnia 16 lipca 1884, l. 10960, dozwalającą egzekucyjne oszacowanie 7/8 części realności wyk. hip. l. 1151 gminy kat. Brody objętej, wzywa się Ettlę Altstädter, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub innego zastępcę sądowi wskazała.

Z c. k. sądu powiatowego.

Brody, dnia 15 września 1884.

L. 2243. (3066 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na mocy uchwały z dnia 17 kwietnia 1885, l. 1792 w rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych tom. I str. 27, 28, przy firmie: kasa handlowa i przemysłowa w Przemyślanach — stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w dniu 26 kwietnia 1885 wpisano:

A) że na odbytem w dniu 22go marca 1885 walnem zgromadzeniu członków uchwalono zmianę §. 1 ust. 5 statutów, który obecnie brzmi: „§. 1 ust. 5 przyjmowanie komisów członków swoich za należytem pokryciem i inkasowanie wszelkiego rodzaju ich wierzytelności".

B) „że do składu dyrekcyi wybrano Samuela Pulwer jako sekretarza w miejsce ustępującego Józefa Grossmana, a Józefa Busker jako zastępcę sekretarza w miejsce Salamona Neumana, następnie Józefa Mehlmann jako zastępcę drugiego dyrektora w miejsce Izraela Adlera, dalej Ozyasza Luttmann jako zastępcę kasyera w miejsce Eisika Pfeffer, zaś Marka Adler jako zastępcę kontrolora w miejsce Dawida Lapter".

Brzeżany, 30 kwietnia 1885.

L. 2220. (3334 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Eliasza Salamona Meth, iż w celu doręczenia temuż tus. uchwały z dnia 31 grudnia 1884, do l. 1308, w sprawie egzekucyjnej niemieckiego hipotecznego Banku w Sachsen Meiningen, przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Adama Gostyńskiego pto 700 talar. prusk. i 19366 talar. prusk. z pn. wydanej, tudzież dalszych uchwał w tejże sprawie wydać się mających, ustanowiono kuratorem ad actum adwokata dra Gottlieba z Brzeżan.

Brzeżany, 1 maja 1885.

L. 1159. (3033 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Rudkach oznajmia, że na dniu 25 marca 1881 zmarła w Czajkowicach Elżbieta Załubkiewicz bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy sądowi nie jest wiadomem, czyli i którym o obom przysługuje prawo dziedziczenia do spadku po ś. p. Elżbiecie Załubkiewicz, wzywa się wszystkich tych, którzy na jakiejbądź podstawie prawnej prawa do tego spadku rościć zamyślają, aby w przeciągu roku, licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, swe prawo dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując tytuł swego prawa dziedziczenia oświadczenie do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kuratorem p. Kazimierz Kurek c. k notaryusz w Rudkach ustanowiony został, z tymi, którzy do spadku się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, pertraktowany i im przyznany będzie, zaś część spadkowa, do której oświadczenie nie zostanie wniesione, lub gdyby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł, cały spadek jako bezdziedziczne przez skarb państwowy zabrane zostaną.

Rudki, dnia 30 kwietnia 1882.

L. 1433. (3019 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych — firmy Jakóba Korna w Żywcu siedzibę mającą, której używa jako dzierżawca prawa propinacyi w dobrach Moszczanicy, Okrajniku i Łodygowicach, podpisując takową:

„Jakób Korn".

Wadowice, dnia 11 kwietnia 1885.

L. 17390. (3121 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę: „B Roth" (Baruch Roth) z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych dnia 9 kwietnia 1885 wykreślono.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1885.

L. 4579 (3161 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem, że wskutek uchwały ogólnego zgromadzenia członków towarzystwa szewców w Dąbrowie z nieograniczoną poręką zarejestrowanego z dnia 15go marca 1885 § 1 statutu zmienionym został i na przyszłość opiewać ma:

„Podpisani zawiązują stowarzyszenie pod firmą: "Towarzystwo szewców w Dąbrowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

„Celem towarzystwa jest prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów, potrzebnych do wyrobu obuwia dla swoich członków, oraz ułatwienia kredytu i wyrobu swoim członkom".

„Siedzibą towarzystwa jest miasto Dąbrowa".

„Czas trwania towarzystwa nieograniczony. Którą to zmianą w odnośnym rejestrze równocześnie uwidoczniono.

W Tarnowie, 16 kwietnia 1885.

L. 4854. (3187)

Zawiadamiamy niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Władysława Darowskiego, Wojciecha Bandrowskiego, Chaje Gleicher, Karolinę hrabinę Stadnicką 2o Kochową, Mindlę Feudler, Maryę z Patzów Szydłowską, Teresę Patz, Henryk hr. Sołtykową, Chaję Feige Siegel, Scheindlę Pikles, Rachelę Landau i Auielę Du szel wierzycieli hipotecznych dóbr Czarna z przyległ., że w sprawie egzekucyjnej Zofii hr. Bertelli d' Algarotti przeciw Henryce Kuczkowskiej pto 5000 zł. ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Brzeskiego, któremu środki do bronienia ich praw dostarczyć mają.

W Tarnowie, dnia 7 maja 1885.

L. 18966. (3382 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Lewickiego, że Jan Lewicki, Aleksander Lewicki Antoni Lewicki, Jan Mazurkiewicz jako ojciec i opiekun małoletnich po ś. p. Maryi z Lewickich pozostałych dzieci i niebjęta masa spadkowa ś. p. Leona Lewickiego razem wspólnie z nim jako współwłaściciele parceli grunt. 1552/2 w Tołmaczu przysiołku Batiatycz położonej, do wyk. hip. l. 584 dóbr Tołmacz wpisanej, wnieśli do tut. sądu na dniu 17go kwietnia 1885 l. 18966 prośbę Julianowi Paparze i Hipolitowi Paparze jako spadkobiercom ś. p. Dyonizego Papary pozew o przyznanie na własność powyższej parceli z pn

Gdy miejsce pobytu Piotra Lewickiego nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem w tej sprawie adw. dr. Krzyżanowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Bliźińskiego we Lwowie.

Wzywa się zatem Piotra Lewickiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 2 maja 1885.

Z. 18200. (3328 2—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg wird der Inhaber der dem Josef Kaczek angeblich in Verlust gerathenen Quittung folgenden Inhaltes: k. k. 3 Eskadron des 10 Dragoner-Regimentes für die Zeit vom 20 bis 31 Jänner 1885 Quittung über 1474 Sage Eintausend vierhundert siebzig vier Portionen Hafer à 4200 gr. Sage Vierzig vier Portionen Hafer à 3360 gr. 1474 Sage Eintausend vierhundert siebzig vier Portionen Heu à 3400 gr. 44 Sage Vierzig vier Portionen Heu à 4500 gr. 1837, sage Eintausend achthundert dreißig sieben Portionen Stroh à 1700 gr. welches die obige Eskadron für die obgedachte Zeit vom Arendator Herrn Josef Kaczek aus Złoczów, in natura ausgefaßt hat. Brody, den 25 Jänner 1885, Mouillard Rittmeister aufgefordert, diese Quittung binnen Einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen von unten angesetzten Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens dieselbe Urkunde nach Verlauf obiger Frist, über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 18 April 1885.

Z. 17872. (3327 2—3)

Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg wird aus Anlaß des Gesuches des Albert Dousa Duhm der gegenwärtige Besitzer der auf die Summe 700 Gulden öW lautenden vom Albert Duhm zu Gunsten des Albert Dousa Duhm subscribirten Polizze der Lebensversicherungs-Assotiation der ehemaligen allgemeinen Galizischen Versicherungsgesellschaft zu Lemberg de dato 1. Jänner 1872 Nr. 819 aufgefordert, dieselbe binnen einem Jahre sechs Monaten und drei Tagen von der dritten Einschaltung dieses Edikts angerechnet, dem hiesigen Gerichte um so gewisser vorzulegen, als sonst nach fruchtlos verstrichener Frist die obenerwähnte Polizze für nichtig erklärt werden wird.

Lemberg, 18. April 1885.

L. 10769. (3176 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Skórę, aby do spadku ś. p. ojca jego Jędrzeja Skóry na dniu 23go stycznia 1881 w Rożniatach, z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia zmarłego w przeciągu 1 roku od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu wniósł w tutejszym sądzie odpowiednią deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek z kuratorem Walentym Krysą z Rożniat dlań ustanowionym pertraktowany i przypadła nań część spadkowa w sądzie zachowaną będzie.

Mielec, 25 kwietnia 1885.

L. 3958. (3466 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. II we Lwowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Jędrzeja i Agnieszkę Podlipskich względnie tychże spadkobierców, lub prawonabywców, że Leopold Eitelberg przeciw nim pod dniem 13 marca 1885, l. 3958 pozew o wykreślenie sumy 80 zł. m. k. ze stanu biernego ciała hipotecznego Ho 78 księgi gruntowej gminy katastralnej Hołosko małe wytoczył i dla nich kurator adw. dr. Eliasiewicz z sub. adw. dr. Srokowskiego ustanowiony, do którego, lub do tut. sądu pomienieni zapozwani zgłosić się i miejsce pobytu swego podać mają pod rygorem skutków prawnych.

Lwów, 26 marca 1885.

Zl. 18201. (3262—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird der Inhaber der dem Jozef Kaczek angeblich in Verlust gerathenen Quittung folgenden Inhaltes: k. k. 30 Jäger Bataillon Brody, für die Zeit vom 1 bis 31 Jänner 1885, Quittung über 186, Sage Einhundert achtzig sechs Portionen Hafer à 3360 gr. 186 Portionen Heu à 4500 gr. 186 Portionen Stroh à 1700 gr. welches das obige Bataillon für die obgedachte Zeit vom Arendator Hr. Josef Kaczek aus Złoczow in natura ausgefaßt hat. Brody den 25. Jänner 1885 Hugelmann Major, Richter Rechnungs Offiz. aufgefordert, diese Quittung binnen einem Jahre, sechs Wochen, und drei Tagen von unten angesetztem Tage an gerechnet, bei diesem Gerichte so gewiß vorzuweisen, widrigens diese Urkunde nach Verlauf obiger Frist über neuerliches Ansuchen des Amortisirungswerbers für amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 18 April 1885.

L. 3223. (3019 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako sąd handlowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Mendla Ellera, iż przeciw niemu, Izrael Knobel wniósł pozew o nakaz zapłaty, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty uchwałą z dnia 30 kwietnia 1885 l. 3223, którym mu polecono zapłatę kwoty 100 złr. z pn. w trzech dniach lub wniesienie zarzutów w tym samym terminie.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mendla Ellera jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata dr. Fechtdegena z zastępstwem dr. adwokata Reicha kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo powoda zaspokoił, albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki, sam sobie przypisać by musiał.

Rzeszów, dnia 30 kwietnia 1885.

Zl. 3580. (3472 2—3)

Ueber Ansuchen des Abraham Rosenkranz wird für den angeblich in Braiła wohnenden resp dem Wohnorte nach unbekannten Geklagten Anton Leniuk in Sachen des Abraham Rosenkranz gegen Letzteren pto 10 fl. 70 kr. und 11 fl. 50 kr. ÖW ein Curator in Person des Landesadvokaten Dr. Czaczkowski aus Czortków bestellt dem Geklagten die Klange de praes 28 Jänner 1884 Zl. 1087 zugestellt und zur Verhandlung in Bagatellsachen die Tagfahrt auf den 22. Juni 1885 um 9 Uhr V. Mittags bestimmt, bei welcher beide Partheien unter Gesetzesstrenge zu erscheinen haben.

Dessen wird Anton Leniuk mit der Aufforderung verständigt, daß er dem bestellten Vertreter seine Behelfe mittheile oder ienenanderen Sachwalter dem Gerichte nahmhaft mache widrigens er die üblen Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

K. k. Bezirks-Gericht.

Czortków, am 13. Mai 1885.

L. 30671. (3465 2—3)

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że z powodu zamierzonego rozszerzenia stacyi Szczerzec, Mikołajów-Drohowyże, i Bilcze-Wolica, kolei Lwów-Stryj odbędzie się reambulacya na dniu 22go czerwca r. b. i w dniach następnych.

Wykazy gruntów, które z powodu tego zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącymi planami w urzędach gminnych, a względnie u przełożonych obszarów dworskich w Ostrowie, Rozwadowie, Bilczy i Pietniczanach przez dni 14 do publicznego przejrzenia i ogłoszone też będą w każdej gminie termina, w których komisya czynność swoją sprawować będzie.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w właściwem c. k. Starostwie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

We Lwowie, dnia 25 maja 1885.

L. 6266. (3454 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomemu z miejsca zamieszkania Józefowi Masser, że w sprawie egzekucyjnej Basie Laub przeciw niemu pto 100 zł. w. a. wyznacza się równocześnie do wykazania płynności i pierwszeństwa prawa zastawu pretensyi, ciążących na cenie kupna ze sprzedaży dłużniczych ruchomości uzyskanej, a w szczególności celem przesłuchania p. kuratora na potokolarne wnioski wierzycieli w tej sprawie na terminach do ekstrykacyi już wniesione, nowy termin na dzień 9 lipca b. r., o godzinie 10 rano w biurze 11 tutejszego sądu.

Gdy miejsce pobytu dłużnika nie jest wiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adw. dr. Katzenellenbogena.

Wzywa się zatem Józefa Massera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące złe skutki, sam sobie przypisze.

Stanisławów, 6 maja 1885.

L. 1553. (3460 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Łysiaka (syna Leona), że Juryna z Buszkowiczów Kamińska zgłosiła prawo własności do realności pod l. wyk. hip 807 w gminie katastr. Uhnów z miejscowością Zastawie położonej, na jego imię zapisanej, że w tym celu audyencyę sądową po myśli § 8 ustawy hipotecznej z dnia 25go lipca 1871 nr. 96 dz. p. p. na dzień 23go czerwca 1885 o godzinie 8 rano ustanowiono i że dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Flisowskiego, burmistrza miasta Uhnowa zamianowano.

Wzywa się przeto tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomego, aby na wyznaczonym terminie lub osobiście się jawił, lub też zamianowanemu kuratorowi środki ku swej obronie dostarczył, w przeciwnym razie z tąd wynikłe złe skutki sam sobie przepisze.

Uhnów, dnia 14 marca 1885

L. 25125 (3443 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnej Matyldzie Tetteles, że przeciw niej został dnia 21 maja 1885 do l. 25125 na rzecz Natana Lubingera wydany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się więc zatem nieobecną Matyldę Tetteles, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sama sobie przypisze

Lwów, dnia 23 maja 1885.

L. 10390. (3389 3—3)

C k. sąd krajowy wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej bocheńskiej kasy oszczędności na 60 zł. w. a., opiewającej na imię Maryanny Krepel wystawionej artykułem 6679 tom XI stron 103 oznaczonej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, okazał, gdyż w razie przeciwnym ta książeczka za nie byłą uważaną i na żądanie Maryanny Krepel za umorzoną uznaną będzie, a Bocheńska kasa oszczędności na mocy takowej nie będzie odpowiedzialną.

Kraków, 24 kwietnia 1885.

L. 4786. (3023 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie wzywa z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców mianowicie:

1) Maćka Pilchę, spadkobiercę Jaśka Pilchi, dnia 29 października 1872, w Głęboczku zmarłego.

2) Jakóba Brojak, spadkobiercę Iwana Brojak, dnia 16 kwietnia 1863, w Korolówce zmarłego.

3) Maryę Paszkowską, spadkobierczynię Jana Paszkowskiego, dnia 15 marca 1866, w Juriampolu zmarłego.

4) Rozalię Litnicką spadkobierczynię Katarzyny Litnickiej, dnia 16 kwietnia 1859, w Borszczowie zmarłej.

5) Mojżesza Szuster, spadkobiercę Rojzi Szuster, w roku 1875 w Jezierzanach zmarłej.

6) Abrahama Bitermana spadkobiercę Le by Bitermana w Czerwcu 1866, w Skale zmarłego.

7) Hawryłę Ołeziuk spadkobiercę Adryana Ołeziuk z 25 grudnia 1859, w Kapuścińcach zmarłego.

8) Bartłomieja Krajewskiego spadkobiercę Grzegorza Krajewskiego 2 lutego 1878, w Olesińcach zmarłego.

9) Hanuszkę Dziadyk spadkobierczynię Andryja Hawryluk 22 września 1882, w Burdiakowcach zmarłego; aby swoje oświadczenia spadkowe, w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu wnieśli, inaczej pertraktacye spadkowe, z oświadczonemi się spadkobiercami i kuratorami ad 1, 2, 3, 5 i 9 Marjanem Zalewskim ad 4 z dr. M. K morinerem ad 6 i 7 z P. Michałem Horodyńskim ad 8 Ignacym Palczewiczem ustanowionemi, przeprowadzone zostaną.

Borszczów, dnia 10 kwietnia 1885.

L. 2486. (3449)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że z mocy uchwały z dnia 27 marca 1885 l. 1467 w rejestrze handlowym firm pojedyńczych Tom. I. str. 80, 81, w dniu 12 maja 1885 wpisano firmę: „Julian Jełowicki przedsiębiorstwo gorzelniane i wypasu bydła w Zastawcach“; dzierzycielem jest Julian Jełowicki, dzierzawca dóbr zamieszkały w Zastawcach ad Hołhocze.

Brzeżany, 15 maja 1885.

L. 1622. (2950)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru firm pojedyńczych, firmy Rudolfa Knoppa, której tenże używać będzie jako handlujący suknem w Białej, podpisując takową:

„Rudolf Knopp“

Wadowice, 18 kwietnia 1885.

L 4434 (3185)

Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że na szóstem zwyczajnem, dnia 15 marca 1885 w Stryju odbytem walnem zgromadzeniu, „Towarzystwa kredytowego i oszczędności w Stryju, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną poręką“ ponownie wybrani zostali dyrektorami Isaak Siegel i Józef Horowitz, zaś w miejsce Sendera Schönfelda nowo wybrany dyrektorem Jakób Schorr.

Sambor, 5 maja 1885.

Zl. 39735. (3580)

Mit 15. Juni 1885 wird eine neue Spezial-Zigaretten Sorte (mit Mundstück) aus leichtem Virginier-Tabacke unter der Benennung „Richmond-Cigarette“ um den Preis von 1 fl. pr. Carton zu 50 Stück und 23 Kreuzer per Büchse zu 10 Stück in Vertrieb gesezt werden, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

K. k. Finanz Landes Direction.

Lemberg, am 25 Mai 1885.

Z dniem 15 czerwca 1885 zaprowadzoną zostanie sprzedaż nowego gatunku osobliwszych cygaret (z tutkami) z jasnego Wirgińskiego tytoniu pod nazwą „Richmond cygareta“ za cenę 1 złr. w kartonach po 50 sztuk i 23 centów w puszkach po 10 sztuk, co podaje się do powszechnej wiadomości.

C. k krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 25 maja 1885.

Księgi gruntowe.

L. 6918. (3523)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Wierzbówka, dnia 22 czerwca 1885, się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna

C. k. sąd powiatowy.

Borszczów, dnia 25 maja 1885.

L. 3518. (3562)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Wietrzno z przysiółkiem Wola Albinowska, dnia 8 czerwca, zaś w gminie Sulistrowa 17 czerwca 1885, na miejscu w tych gminach rozpoczną. Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dukla, dnia 27 maja 1885.

L. 4085. (3481 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

Sławkowice, Wola Podłażańska i Sygneczów, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Dziewin, Bieńkowice i Świniarów, w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Czułów, w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wiśnicz Miasto i Wiśnicz stary, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Przyborów i Doły, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Tarnawka, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Radomyśl, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Rogoźnica z miejscowością Wola Cicha, w okręgu sądu powiatowe o w Głogowie;

Młodów, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Czyrna i Biała niźnia, w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

Męcina Mała i P[illegible]na, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Ba[illegible]ałd dolny, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach.

Ponikiew z miejscowościami:

Kozieniec, Kaczyna i Hobot, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 20 grudnia 1883 l. 21741, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionych księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 marca 1885, upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 25 września 1885, włącznie w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 11 marca 1885.

Doniesienia prywatne.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

Kufelki okute z nakrywkami do PIWA,

mierzące 1/4 litra, 3/10 litra, 1/2 litra, 3/4 litra.

Ze szkła kryształowego

sztuka po 90 cnt., 1 złr., 1 złr. 20 cnt., 1 zł. 50 cnt., 2 złr., 2 zł. 50 ct. 3 zł., 5 zł. i wyżej.

W skarbie Biłka szlachecka są **4 sady do wydzierżawienia.** Bliższe szczegóły udzieli zarząd dóbr. (3502 2—3)

Skład fabryczny farb, lakierów, pokostów, produktów chemicznych, oraz handel materyałów.

Hübner i Hanke

we LWOWIE,

Rynek l. 38, we własnym domu poleca:

Farby olejne

zupełnie do użycia gotowe do malowania drzwi, okien, podłóg, ścian i sufitów, domów, dachów, schodów, **sprzętów ogrodowych i gospodarskich, narzędzi rolniczych itp.**

FARBY

olejno-lakierowe i bursztynowo-lakierowe,

MASĘ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG

własnego wyrobu w najlepszym gatunku,

LAKIER DO PODŁOGI,

LAKIER DO TABLIC SZKOLNYCH,

najwyborniejsze

LAKIERY POWOZOWE PRAWDZIWE angielskie z fabryki Wilkinson, Heywood i Clark w Londynie,

wszelkiego rodzaju lakiery do robót wewnętrznych, zewnętrznych, drzewa, żelaza i skór,

FARBY suche, wszystkie gatunki anilinowe,
do farbowania materyj,
drukarskie, bronzy (proszek złoty), złoto w arkuszach,
roślinne w płynie,
dla introligatorów,
tuszowe akwarelowe w guziczkach i laseczkach,
akwarelowe wilgotne w tubkach i muszelkach,
do malowania porcelan,
olejne w tubkach do robót artystycznych,
środki do retuszowania, olejki i werniksy do robót artystycznych, pendzle, płótna malarskie, palety, stalugi i wszelkie przybory do malowania i rysowania.

Artykuły dla folwarków:

smarowidło do osi żelaznych,
oliwa do maszyn, ter gazowy, cement, gips, kit, asfalt, antimerulion.

Środki do desinfekcyi:

Kwas karbolowy w kryształach,
" płynie,
wapno karbolowe,
wapno chlorowe,
proszek desinfekcyjny,
witryol żelaza,
dwusiarczan wapienny,
(Doppelt schwefligsauer Kalk)
jak również:
antibakterion,
proszek na owady,
proszek na mole,
tynktura na owady,
kamforę i pieprz biały,
naftaline.

Przyrządy piwniczne:

szpunty i czopy do beczek,
korki do butelek,
kapsle do butelek,
masa do lakowania butelek,
maszyny do korkowania butelek, (2727 6—?)
" " beczek,
korkociągi,
maszyny do mycia flaszek,
pipy do beczek.

Artykuły gumowe:

kiszki gumowe do gazu i do ściągania wody, wina, piwa, kwasu, płyty gumowe i t. p.
Prześcieradła gumowe i wszelkie artykuły gumowe i chirurgiczne,
pasy do maszyn i młocarń z najlepszych skór belgijskich we wszystkich szerokościach,
gurty do maszyn, **węże** konopne,
rury cynowe i ołowiane,
śrót, lotki i kule.

Artykuły toaletowe:

mydła toaletowe, Extraits d'odeur, Eau de Cologne, olejki i pomady,
lak do pieczętowania,
atrament do pisania, do hektografii czerwony, niebieski, czarny, do znaczenia bielizny i autograficzny,
farby do stampilij, guma i kauczuk rozpuszczone,
kit do szkła i porcelany,
smarowidło nieprzemakalna na skórę,
smarowidła na kopyta ze sposobem użycia,
tłuszcz do broni,
lakier do bucików czarny, złoty i mieniący,
czernidło do skór,
apretura do konserwowania skóry.

Wszystkie artykuły dla młynów parowych, tartaków, odlewarń żelaza, browarów, gorzelń, rafineryi nafty i parafiny.

Wszystko po najtańszych cenach

Cenniki specyalnie na żądanie gratis i franco.

Przy zamówieniach za zaliczką uprasza się o przysłanie pewnej kwoty, któraby przynajmniej wystarczała na opłacenie tam i napowrót kosztów pocztowych w razie nieodebrania przesyłki.

Koszule **białe** po 95 cnt. i wyżej.
Koszule **kolorowe** po 1 złr. 10 cnt. i wyżej. (3504 1—4)
Kalesony po 90 centów i wyżej

poleca handel

F. Knauera i Syna „pod złotym Lwem",

Lwów, plac Kapitulny.

Za dobroć i trwałość ręczą się.

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie

poleca

Kawę

pod nazwiskiem SIRIUSZ we Lwowie polecaną, sprzedaję 1 kilo takiej kawy po 1 złr. 50 ct.

4¾ kilo wysela do każdej stacyi pocztowej w kraju opłaconej 7 zł. 20 ct. Nie utrzymuję wprawdzie łódki na Oceanie do przewozu regularnego kilku worków Siriusza miesięcznie do Lwowa, lecz zapewniam, że ten gatunek kawy zakupując z pierwszorzędnych światowych firm, wyrównuje Siriusza co do smaku woni i wydatności zupełnie. [217 14—?]

Fabryka świec parafinowych *w Królestwie polskiem*

poszukuje zdolnego

majstra, obeznanego z fabrykacyą świec parafinowych.

Uprasza się o przesyłanie ofert, z podaniem warunków i świadectw do **Biura ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, w Warszawie, pod lit. K. K.** (3220 3—3)

L. 1294 (3511 1—3)

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Jasła ogłasza odnośnie do obwieszczenia z dnia 7 marca t. r, l. 577 na podstawie rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 20 maja t. r. l 8653 oferte traktowanie na pojedyńcze gatunki robót, w celu wypuszczenia w przedsiębiorstwo budowy gmachu na umieszczenie sądu obwodowego, prokuratoryi państwa, sądu powt. mj. del. tudzież aresztów i magazynów.

Termin do wniesienia ofert, ze strony wys. c. k. Ministerstwa sprawiedliwości zatwierdzić się mających, wyznaczony zostaje do 10 czerwca t. r. 12 godziny w południe.

Plany i wymiary budowlane jakoteż warunki budowy dotyczące mogą tutaj być przejrzane.

Jasło, dnia 27 maja 1885.

Burmistrz *Koralewski.*

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ"*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 6509. (2543 1-?)

C. k. Zakład wodoleczniczy w Krynicy

pod kierownictwem Dr. HENRYKA EBERSA, **otwarty od 15 maja do końca września.**

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorecej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud jeż wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 4 do 7 wieczór. [2641 11 32]

Z dniem 1 czerwca 1885 **zniża się cenę koksu gazowego I klasy na 70 cent. za 50 kilo**

Zarząd zakładu gazowego we Lwowie. (3542 2-3)

Desinfektor

wynalazku

Karola Mikolascha

jest środkiem, który użyty ciągle, strzeże od wszelkiego **kataru** błon śluzowych przyrządu oddechowego.

Desinfektor niszczące wszelkie zarodki (bakterye) chorób zaraźliwych, ochrania od nabycia **ospy, dyfteryi, szkarlatyny** i t. p.

Desinfektor zapobiega przy już nabytym katarze, dalszemu rozwojowi tegoż i przeprowadza błony śluzowe do stanu normalnego.

Desinfektor używa się im częściej tem lepiej w ten sposób, iż wyjąwszy zatyczkę z flakonu w ciąga się nosem wywiązującą się parę, która zawiera składniki niszczące bakterye i gojące i uśmierzające podrażnione lub zapalone błony. Tymczasem przytknąwszy otwór flakonu do nosa wciągać **głęboko** powietrze nosem. Najgłówniejszym czynnikiem

Desinfektora jest wytwarzający się z niego przy zetknięciu z powietrzem **Ozon.**

Desinfektor działa zbawiennie osobliwie u **dzieci** które trzeba jednak upominać, aby często go używały i parę wywiązującą się **głęboko** oddechając wciągały.

Desinfektor jest bardzo tani, kosztuje bowiem tylko **30 cnt.**, którą to cenę przez wzgląd na ogólne jego rozpowszechnienie tak nisko ustanowiono aby i niezamożnym ułatwić nabycie.

Pocztą wysyła się nie mniej jak 2 flakony. Opakowanie za 2 flakony i stempel 15 ct.

Skład główny w Aptece pod gwiazdą WE LWOWIE. (1841 21—24)

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA (3544 1—12)

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodowego pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglowy. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc, w gruźlicy, w przewlocznym wrzodzie żołądka, w wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów**, jak również w następstwach **kiły.**

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju Czigelka (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju gratis

Główny skład rozsyłkowy u A. Muszyńskiego

w GRYBOWIE, dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Król. Polskiego, Rossyi i północ. Niemiec.

SZEŚĆ MEDALI ZASŁUGI I DYPLOM UZNANIA!

za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

Białe i piękne ręce!!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilku razowem natarciu

KREMEM ROSLINNYM

słoik 80 centów,

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk

dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI

dla nadania paznogciom białości, różowego odcienia i pięknego połysku. Pudełko 25 ct

SIODEŁKA DO POLEROWANIA PAZNOGCI 1 złr. 25 ct.

SZCZOTKI, PILNICZKI, KOSTKI

do czyszczenia i formowania paznogci od 40 centów do 3 złr.

JAN IHNATOWICZ,

we Lwowie. Fabryka: ul. Kopernika l. 3, sklepy własne: ul. Halicka róg Wałowej, Hotel Europejski,

Filia w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw